

POLAK WE FRANCJI

Le Numéro : 50 centimes.

Numer : 50 cts.

" LE POLONAIS EN FRANCE " — Journal hebdomadaire

Przedpłata we Francji :

Cena numeru.... 50 cts

Półrocznie..... 12 fr.

Po za Francją w Europie :

Rocznie..... 48 fr.

W Ameryce :

Rocznie..... 3 dol.

Pismo poświęcone

sprawom religijnym, społecznym i ojczystym

Wychodzi w każdą niedzielę

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW KATOLICKICH

Adres Redakcji i

Administracji

263 bis, rue Saint-Honoré

PARIS (1^{er} arr.)

Nr. czeku 97067

PARYŻ

NIEDZIELA 6 MAJA 1928

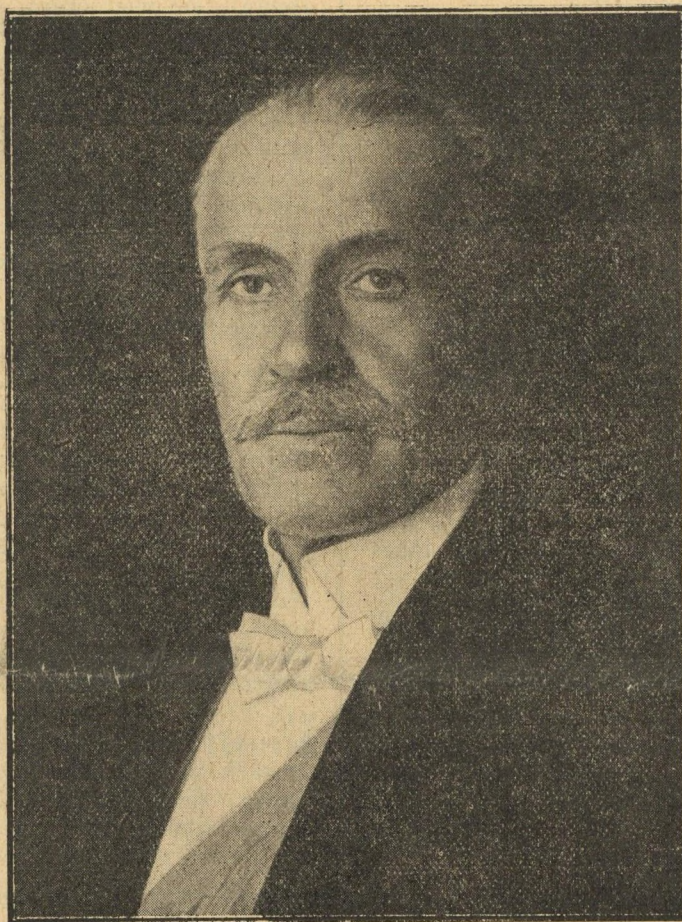
Rok. V — N° 19

NA ROCZNICĘ 3-go Maja

Czemuż to naród Polski obrał sobie Trzeci Maj za swoje święto? Z jakiej przyczyny pierwszy Sejm Polski Odrodzonej uczynił ten dzień Świętem państwowem?

Wie o tem, a przynajmniej wiedzieć powinien każdy szanujący swą godność obywatelską Polak. Wie, iż jest to rocznica promiennego czynu Konstytucji, która lat temu 137 roświeciła nagle mrok upadku i rozterki wewnętrznej kraju naszego. Cofnijmy się na chwilę w owe lata. Żle się wówczas w Polsce działo. Podobnie zresztą, jak i w innych krajach panował wewnątrz kraju nieład i ciemnota, a z zewnątrz wrogowie poprzez granice niestrzeżone ani górami, ani morzami działali na szkodę Polski. Panował wówczas król Stanisław August Poniatowski, człowiek rozumny i wykształcony, ale zbyt słabego charakteru. Nie było silnego rządu ani dostatecznego wojska. Polska ginęła.

Była jednak w tych smutnych czasach garstka ludzi pełnych poświęcenia, którzy kraj swój gorąco kochali miłością rozumną, przemysłiwali nad naprawą zła i powoli a systematycznie czynili wysiłki, by Polskę odrodzić. Porwali oni swym przykładem lepszą część narodu. Ludźmi tymi byli: Książd Konarski, który pierwszy do tej pracy się zabrał, Hugo Kołłątaj, wielki bojownik i krzewiciel oświaty, Stanisław Staszyc, uczony i wzór obywatela, książęta Czartoryscy, którzy wytknęli plan reform i konsekwentnie je przeprowadzali, kanclerz Andrzej Za-



Prezydent R. P. p. Mościcki.

moyski, Ignacy i Stanisław Potoccy, Stanisław Małachowski. Wszyscy ci mężowie założyli tak zwaną Komisję Edukacyjną, która była pierwszym Ministerstwem Oświaty w Europie i dzięki której Polska pokryła się siecią szkół, gdzie uczono po polsku, nie po łacinie, jak dawniej i gdzie nowe pokolenie kształciło się i nabrało zdrowe zasady, przepojone głębokim patriotyzmem. Była to więc praca u podstaw; budzono ducha w narodzie, walczono z przesadami, zdołano nawet przeprowadzić niejedną zdrową reformę w rządzie i gospodarstwie krajowem.

I znów jaśniejsza chwila zaświtała dla narodu, gdy w 1788 r. rozpoczął swe obrady Sejm zwany Czteroletnim, albo Wielkim. Niełatwo było jednak Sejmowi doprowadzić do szczęśliwego końca uplanowane reformy, mające uzdrowić państwo. Było bardzo wielu ludzi niechętnych zmianom, którzy pragnęli, by wszystko pozostało po dawnemu.

Kiedy już projekt nowych praw został opracowany, wybrano dzień 3-go Maja 1791 roku, aby ogłosić go narodowi. Patrieci przygotowali wszystkie siły, aby Konstytucję przeprowadzić, ale liczna była również grupa opozycyjna. Tłum zaś w podnieceniu oczekiwał rezultatu obrad. Warszawa czuła, że będzie to walna rozprawa, walka światła i ciemności, od której los państwa zależy. Od samego rana dnia oznaczonego tłumy zaległy miasto, szczególnie zaś plac zamkowy, pod zam-

NA NIEDZIELĘ IV PO WIELKIEJNOCY

(Ewangelia. Jan XVI 5-14).

Onego czasu rzekł Pan Jezus uczniom swoim: Idę do tego, który mię posłał; a żaden z was nie pyta mię: dokąd idziesz? Ale iżem to wam powiedział, smutek napęłnił serca wasze. Aleć ja prawdę wam powiadam: pożytecznie wam, abym ja odszedł. Bo jeśli nie odejdę, Poczyszyciel nie przyjdzie do was; a jeśli odejdę, pošlę go do was. A on gdy przyjdzie, będzie karał świat z grzechu, i z sprawiedliwości, i z sądu. Z grzechu, mówię, iż nie wierzą we mnie. A z sprawiedliwości, iż do Ojca idę, a już mię nie ujrzycie. A z sądu, iż księżę tego świata już jest osądzony. Jeszcze wam wiele mam mówić, ale teraz znieść nie możecie. Lecz gdy przyjdzie on Duch prawdy, nauczy was wszelkiej prawdy. Bo nie sam od siebie mówić będzie; ale cokolwiek usłyszysz mówić będzie; i eo przyjsz ma, oznajmi wam. On mnie uwielbi, bówiem z mego weźmie, a wam opowie.



Wszędzie, na całym świecie, wszyscy katolicy modlą się w maju do Matki Najświętszej. Obrazek nasz przysłany nam z Misyj Afrykańskich, przedstawia murzyna klęczącego przed figurą Matki Boskiej z różańcem w ręku. Wszyscy w maju sławią Najświętszą Panią.



Pomijamy dziś objaśnienie ewangelii niedzielnej. A to z tego powodu, że zaczął się maj, zaczął się miesiąc Marji, Królowej majowej. Miesiąc cały poświęcony jest w szczególniejszy sposób nabożeństwu do N. Marji Panny.

Piękny to zwyczaj, że najpiękniejszy miesiąc oddano Najświętszej Pani. Kiedy cała przyroda budzi się do nowego życia, kiedy kwieciami pokrywają się łąki i pola, kiedy świeżą zielenią ubiera się ziemia, kiedy ptactwo śpiewem napęłnia bory i lasy, a słońce złotymi promieniami oblewa świat cały, to my równocześnie najświętsze uczucia serc naszych, najżywsze drgnięcia istoty swojej kierujemy do Matki Boga i Matki naszej. Wszystko w nas śpiewa:

Chwalcie łąki umajone, góry, doliny zielone,

kiem ustawiły się cechy z chorągwiami, a galerja na sali sejmowej w Zamku zapelniona była ludźmi. Ludność stolicy wiele spodziewała się od zapowiedzianych reform i radośnymi okrzykami witała króla, dygnitarzy i posłów, twórców Konstytucji, którzy na obrady zdążali na zamek.

Rozpoczęło się posiedzenie. Choć kilku posłów wystąpiło z hałaśliwą opozycją, nastrój naogół panował podniosły i uroczysty. Najpierw odczytano sprawozdanie ze stanu spraw zagranicznych, z którego jasno wypływało,

Chwalcie cienie gaiki, źródła i ziemskie strumyki.

W Polsce po wszystkich kościołach odbywają się nabożeństwa majowe. Wszyscy śpieszą do kościoła, aby w nabożeństwach majowych brać udział. I my na wychodźstwie o Niej nie zapomnimy. To Matka nasza. Gdziekolwiek odbywa się nabożeństwo majowe, my pospieszymy na nie. Gdzie jest ksiądz polski i nabożeństwo majowe odbywa, my pójdziemy, aby cześć oddać Matce Najświętszej. Gdzie niema księdza polskiego, a dowiemy się, o której godzinie odbywa się nabożeństwo majowe w kościele francuskim, chętnie pospieszymy, aby wśród czcicieli Matki Najświętszej i nas nie zabrakło.

W Polsce w wioskach odległych od kościoła, przy figurach, przy krzyżach przydrożnych, przy kapliczce, zbierają się wieczorami starzy i młodzi, dzieci i rodzice, przystrajają kwiatami figurę Matki Boskiej, zapalają świeczki i śpiewają: «Chwalcie łąki umajone», śpiewają «Pod Twoją obronę», śpiewają litanję do Matki Boskiej. Przy każdym wezwaniu z litanji śpiewają: «Módl się za nami, módl się za nami». A z gór i z dolin echo za nimi powtarza: módl się za nami. A bory i lasy daleko odpowiadają: «Módl się za nami, módl się za nami». I na naszej emigracji poszukajcie krzyżów przydrożnych, poszukajcie figur i kapliczek, gromadźcie się przy nich przez cały maj i po robocie całodziennej śpiewajcie litanję, pieśni, stróście kwiatami.

W Polsce w domach, w każdej rodzinie ubierają w kwiaty i wianuszki obrazy Matki Najświętszej, a ci, co mają za daleko do kościoła, w domu przy obrazie Matki Boskiej śpiewają «Pod Twoją obronę» i pieśni do Matki Najświętszej. Zróbcież tak samo tu, na ziemi obcej. Ubierzcie obraz Matki Boskiej Częstochowskiej w kwiaty i wieńce, zapalcie przed nim świece, zgromadźcie się licznie i zaśpiewajcie «Serdeczna Matko», odśpiewajcie litanję. Czujcie się obcymi, osieroconymi, rzuconymi w daleki świat bez opieki, bez obrony, oddajcie się pod opiekę Matki Boskiej, zaśpiewajcie z głębi osieroconej duszy: «Pod Twoją obronę. Niech Ona Was weźmie pod obronę swoją. Z każdego domu, gdzie są Polacy we Francji, niech idzie wołanie do Matki Boskiej z prośbą o obronę i opiekę. Gdzie Was więcej jest w barakach, w koszarach, niech wszyscy zejdą się przed ołtarzykiem ustrojonym przed obrazem Matki Boskiej i w litanji niech wołają: módl się za nami. Niech po całej ziemi francuskiej echo powtarza za wami: módl się za nami.

że Polsce grozi z zewnątrz niebezpieczeństwo. Wśród uroczystej ciszy król zabrał głos i oświadczył, że zwłoka w ustanowieniu rządu jest szkodą dla nas, a dla obcych korzyścią. Potem zaś wezwał marszałka Sejmu Stanisława Małachowskiego do odczytania Konstytucji. Marszałek zaś uczynił temu żądaniu, a gdy skończył zerwały się niemię niepohamowane okrzyki i oklaski, ogromny zapal porwał wszystkich obecnych. Wielu z pośród tych, którzy dotychczas chwiejni byli lub przeciwni zmianom «tłumnie» zaczęli przechodzić na stronę króla i Konstytucji.

(c. d. na 5 stronie.)

Przegląd spraw wychodźczych

W dep. Aisne.

W maju odwiedzi ksiądz polski następujące miejscowości:

6 maja w Soissons.

9-10 maja w Versigny dla Polaków z Rogécourt i Montceau.

10-11 w Tigny dla Polaków z Pont-de-Tugny, St-Simon, Bray i Aubigny.

11-12 maja w Etreillers dla Polaków z Foreste, Beauvais, Vaux, Douchy, Germaine, Flugnières, Fontaine, Roup, Savy.

12-13 maja w La Fère dla Polaków z Travey, Danizy, Charmes, Beautor.

13 maja w Gauchy (suma między 11-12 godz.) — uroczystość «Trzeciego Maja».

5-16 maja w Brumetz dla Polaków z Montigny, Chezy, Vaux, Vasset, Bremoiselles.

16-17 maja w Château-Thierry.

Ks. Unszlicht z Meaux.

odwiedzi:

5-6 maja Perles.

11-18 maja w projekcie misja w Oise (Acy, Rosoy, ouillancy, Brégy, Fosse-Martin).

25 maja — 4 czerwca Melun i okolice.

X. Witaszek.

będzie w Les Muraux (Seine-et-Oise) w sobotę i niedzielę 12 i 13 maja. Nabożeństwa i spowiedzi zacznij już w sobotę o godz. 4.

X. Dominczak.

w Montbart (Côte d'Or) w sobotę i niedzielę 5 i 6 maja.

Ks. Rogaczewski.

odwiedzi:

5 maja sobota Mouline 6-8 spowiedź; godz. 8 msza św. i kazanie.

5 maja Nancy 3-6 po poł. odwiedzanie szpitalów.

5 maja Verangéville 8-9 spowiedź.

6 maja niedziela Verangéville 6-7.30 spowiedź; 7.30 msza św. i kazanie.

6 maja niedziela Nancy 10-12 spowiedź; 12 msza św. i kazanie.

7 maja poniedziałek Ludres o godz. 20 majowe nabożeństwo.

8 maja wtorek Ludres od 6-8 spowiedź; o 8 msza św.

8 maja wtorek Maxéville o 8 wiecz. majowe nabożeństwo.

Sroda Maxéville od 6-8 spowiedź; o godz. 8 msza św.

ŚWIĘTO NARODOWE W PARYŻU

Święto 3 maja obchodziliśmy w Paryżu w sam dzień we czwartek. Nabożeństwo odprawione było o godz. 10.30 w kościele St-Germain des Près przez X. Rektora. W nabożeństwie brała udział Ambasada w pełnym składzie z p. Ambasadorem Chłapowskim na czele, p. Konsul Gen. dr. Poznński z wszystkimi urzędnikami konsulatu, misja wojskowa, przedstawiciele stowarzyszeń paryskich, zakład św. Kazimierza oraz kolonja paryska. Prastary kościół opacki St-Germain-dès-Près z pięknym pomnikiem Jana Kazimierza przybrał odświętne barwy polskie, echo powtarzało dźwięki polskiego Hymnu narodowego.

Z pewną przykrością odczuwała kolonja polska to, że nabożeństwo nie mogło się odbyć w kościele polskim. Stało się to z tego względu, że kościół przy ulicy St-Honoré nie jest naszą własnością, ale używany jest równocześnie przez parafję de la Madeleine, ta zaś w tym samym dniu miała w tym kościele pierwszą komunię św. dzieci francuskich.

Po nabożeństwie p. Ambasador przyjmował kolonję polską w Ambasadzie, która między 4 a 6 godziną składała życzenia Reprezentantowi Państwa w dniu święta narodowego.

Obchód 3 Maja w Soissons.

Towarzystwa Katolickie w Soissons urządzają w niedzielę dnia 6 maja uroczystość «Trzeciego Maja».

Program:

Rano: godzina 11 uroczysta msza św. z kazaniem w kościele polskim, 2, rue Corneille.

Popołudniu: godz. 2-ga na sali Foyer Jeanne d'Arc, Boulevard Jeanne d'Arc:

1) Zagajenie uroczystości — znaczenie Konstytucji naszej dla nas i dla innych narodów.

2) Przeczroczka z Polski — z objaśnieniami.

3) Film p. t. «Odrodzona Polska».

4) Sztuczka p. t. «Królowa Wanda».

5) Alleluja Polskie — Zmartwychwstanie Polski.

6) Taniec krakusów.

Wśród aktów śpiewy, deklamacje, monologi.

Poczem zabawa.

Bilety wstępne można nabyć przedtem w kancelarii u księdza polskiego.

Dr. Palewski o Mickiewiczu.

Genjalny rzeźbiarz Bourdel wykonał arcydzieło — posąg Mickiewicza. Stanie na placu Alma w niedalekiej przyszłości. Za wstęp do tej chwili należy uważać świetny wykład dra Palewskiego, wygłoszony 30 kwietnia w Cercle Interallié wobec doborowego grona słuchaczy.

Doktorat Polaka na Uniwersytecie francuskim

Kilka tygodni temu ukazała się nowa książka, zatytułowana «L'organisation de l'Eglise de Pologne avant le XIII siècle (Organizacja Kościoła w Polsce przed XIII wiekiem)». Jest to praca naukowa w celu uzyskania stopnia doktora prawa kanonicznego na Uniwersytecie w Strasburgu. Autorem jej jest Ks. Władysław Kulczycki, kapłan z archidiecezji krakowskiej. Ukazanie się tej książki powinno wzbudzić zainteresowanie wśród Polaków we Francji, ponieważ jest ona napisana przez rodaka, studującego na uniwersytecie francuskim. Zdolał on w krótkim czasie pokonać trudności językowe, opanowując należycie obcy język. Praca napisana po francusku stanie się dostępną ogółowi uczonych, choć nieznających języka polskiego. Daleko jednak większe znaczenie posiada, patrząc na jej treść: Autor bowiem obrał za temat pracy gałęź nauki mało dotychczas zna-

nej w Polsce, mianowicie — organizacja kościoła w Polsce zewnętrzna i wewnętrzna, jakoteż stosunek jego tak do Stolicy Apostolskiej, jak i do państwa polskiego, od początku aż do końca XIII wieku; rozpatruje sprawę przede wszystkim pod kątem prawa kanonicznego.

Wobec zawarcia obecnego konkordatu Polski ze Stolicą Świętą rozbudził się silny prąd do studjów nietylko nad obecnym konkordatem, lecz nadto sięga się do przeszłości do historii. Praca Ks. Dra Kulczyckiego może uchodzić za wstęp do studjów nad obecnym konkordatem. Z tych też dodatnich względów zajmie ona należne miejsce w historii prawa kanonicznego. Życzyćby należało, by autor zechciał pomyśleć o nowym wydaniu swej pracy tym razem już w języku polskim, by w ten sposób uprzystępnąć ją szerości ogółowi w Polsce.

X. J. P.

Ułatwienia paszportowe.

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu podaje do wiadomości, iż obywatele polscy, zamieszkali dłużej niż sześć miesięcy we Francji, mogą przy wyjeździe z Francji (z zamiarem powrotu) otrzymać od władz francuskich na ważnych paszportach wizy powrotne (aller et retour), a także ewentualnie wizy ważne na wielokrotny wyjazd i wjazd do Francji (valable pour plusieurs voyages).

Zwrot Oszczędności.

W przewidywaniu bliskiej ratyfikacji układu, zawartego w Rzymie w sprawie likwidacji pretensji do austriackiej Poczty Oszczędności, Poczta Kasa Oszczędności w Warszawie przeprowadza rejestrację wkładów oszczędnościowych złożonych w wiedeńskiej P. K. O. Termin rejestracji upływa z dniem 31 października 1928 roku.

Obywatele polscy, posiadający książeczki wiedeńskie P. K. O., winni zgłosić swe pretensje w Poczcie Kasie Oszczędności w Warszawie.

Odpowiednie formularze osoby zainteresowane mogą otrzymać na żądanie z Konsulatu R. P. w Strasburgu.

Konsekracja biskupa w Soissons.

Kardynał Dubois dokonał 1 maja konsekracji na biskupa X. Menechet w Soissons. X. biskup Menechet, przyjaciel szczerzy Polaków jest następcą kardynała Binet, również gorącego opiekuna robotników polskich w diecezji Soissons. Składamy Mu najserdeczniejsze gratulacje z przekonaniem głębokim, że Jego życzliwość dla polskich diecezjan nie zmaleje, ale raczej wzrośnie. Ad multos annos!

Wystawa polska w Strasburgu

Dnia 26 kwietnia otwartą została wystawa polska w Strasburgu. P. Konsul Nieduszyński umiał zainteresować wystawą wszystkie sfery oficjalne miasta i departamentu i wystawa odbyła się przy bardzo licznych i poważnym ich udziale. Przyznać należy, że wystawa przeszła najśmielsze nadzieje. Już samo pozyskanie «Musée historique», tak poważnej instytucji na miejsca wystawowe oraz niezmiernie gustowne afisze wykonane przez

artystę strasburskiego p. Stanek, z góry uprzedzały dodatnio dla wystawy polskiej. Ekspонатów zaś była tak wielka liczba, że śmiało powiedzieć można, że dotychczas tak wielkiej wystawy zdobnictwa polskiego nie oglądała ziemia francuska. Szczególniejszy podziw budziły kilimy, zwłaszcza te, które przysłała szkoła p. hr. M. Zamoyskiej. Stroje chłopskie współczesne, żupany szlacheckie z ubiegłych wieków, koronkarstwo, lalki polskie, porcelany polskie, pasy słuckie, tkactwo podlaskie i łowieckie, wszystko było reprezentowane w najlepszym gatunku. Nic też dziwnego, że ze szczerem upodobaniem i podziwem liczna publiczność strasburska odwiedzała wystawę, urządzoną w samym centrum miasta. Mnóstwo wykładów i artykułów o Polsce i polskich rzeczach, nie powie tyle i tak dokładnie, jak jedna wystawa i to tak dobrze zorganizowana.

Obchód 3 maja w Amiens.

Opieka Polska, powiadamiając Sz. Rodaków, zamieszkałych w Somme, iż w niedzielę 6 maja odbędzie się obchód Święta Narodowego 3-go Maja — niniejszem wszystkich na ten obchód do Opieki zaprasza.

Na program tej uroczystości złożą się:

1. O godz. 2.45 w kościele St-Remi okolicznościowe nabożeństwo za Polskę.

2. O godz. 3.30 na Sali Opieki uroczysta Akademia.

3. Po Akademii dla uczestników na Sali Opieki zabawa z tańcami.

3 Maj w «Ognisku» Kobiet.

«Ognisko» dla kobiet polskich przy Opiece Polskiej w Paryżu niniejszem zawiadamia, że w dniu 6-tym maja br. o godz. 4 popoł. odbędzie się w lokalu Opieki Polskiej (11 rue Interne Loeb, metro: Italie) obchód 3-go Maja, który zarazem będzie Wieczorem Mickiewiczowskim i rocznicą założenia «Ogniska».

Na program złożą się przemówienia, następnie część koncertowa (chór, deklamacja, tańce), wykonane przez członków «Ogniska».

Wszystkich członków, jak również i osoby sympatyzujące z naszą placówką, serdecznie zaprasza na tę uroczystość zarząd «Ogniska».

Edward Ligocki.

LISTY DO SWOICH

Nie mieliśmy nic wspólnego z wyborami we Francji, ale gorączkowa atmosfera, w której pogrążony był cały kraj, ogarnęła mimowoli i emigrację polską: Trudno zaprawdę byłoby tak odгородzić się od Francuzów, by nie dostrzec, jakimi drogami idą ich myśli, jakie bywają skutki tych namiętności politycznych, które rozżarzają się do białości w okresie przedwyborczym.

Pomijamy tutaj sposoby walki. Jesteśmy Emigracją, więc nie powinniśmy się mieszać do spraw wewnętrznych kraju, w którym żyjemy. Nie należy do nas wypowiadanie zdania, czy pan Dubois ma słuszość, twierdząc, że pan Durand się myli. A jednak, patrząc, co się dzieje wokół, trudno nie spostrzedz pewnych objawów, które warto rozważyć w myśli o własnej naszej Ojczyźnie i w zestawieniu z pewnymi wypadkami, o których czytaliśmy w gazetach polskich.

Francuzi zapatrują się na wybory z dwóch zwłaszcza punktów widzenia. Jedni troszczą się o przyszłość Francji i pragnęliby podporządkować wszystko myśli państwowej. Inni tracą z widoku dobro ogólne i dążą jedynie do poprawienia własnego losu, do lepszych zarobków, do przywilejów nadmiernych, do wyzyskiwania kraju w celach osobistych — jednym słowem postępują nieogłę-

dnie, zapominając, że gdy kraj się chwieje, to i obywatele cierpią mimo chwilowo osiągniętych korzyści. Jest to dążenie do gospodarki rabunkowej, polityka bez jutra, to, co widzieliśmy w Rosji. Zdrowo myślący obywatel nigdy nie zapomina, że pomyślność osobista możliwa jest tylko w takim państwie, które rozwija się również pomyślnie. Ale nie o to chodzi. Obserwując, co się dzieje, czytając odezwy wyborcze, słuchając, co mówią ludzie w tramwaju, w kawiarni, na ulicy — nasuwa się mimowoli uwaga, że Francja jest przecież krajem katolickim — a tego katolicyzmu jakoś w tym właśnie okresie wyborczym nie widać.

Pewien mój znajomy Francuz, starszy i doświadczony człowiek, tak określił swoich rodaków: «chodzą oni co niedzielę do kościoła, należą nawet do praktykujących, i uważaliby sobie za despekt, gdyby ksiądz nie odprowadził kogoś z ich rodziny na cmentarz. A jednak, gdy przyjdą wybory, zapominają o tem, głosują na jawnych bezbożników, na ludzi, którzy uchwalali prawa, wymierzone przeciwko katolicyzmowi. Więc cóż? Czy chodzi im o niszczenie kościoła? Bynajmniej. Rządzą się oni widokami innej natury: liczą się tylko z tem, że owi kandydaci znają wysokie stosunki, że mogą się przydać w Paryżu, wytargować pewne korzyści. Tracą zupełnie z widoku starą powiedzenie, że nie można puszczać wilka do owczarni, bo się w nim przecież wilcza natura odczuwać musi, choćby narazie grzeczny był i «układny, i opowiadał nawet, że bardzo szanuje katolików.»



Marsz. Piłsudski,
Prezydent Rady Ministrów.

twórców Konstytucji. Szlachta, mieszczenie i chłop, zrównani i zbratani, wznosili okrzyki: «Wiwat król!», «Wiwat Konstytucja». Z tarasu zamkowego huknęły działa, dzwony biły, a z nabitej ludem katedry wznosił się potężny śpiew «Ciebie Boże chwalimy». Od dawna nie widziano w Warszawie nic podobnego.

I było się czego radować. Uchwalona ustawa zmieniła zasadniczo ustrój państwowy i stwarzała podstawy do szybkiej naprawy Rzeczypospolitej. Przyznawała znaczne prawa mieszczaństwu i poprawiała stan włościan. Znosiła szkodliwe «Liberum Veto» i wolny wybór króla, tron miał być dziedziczny, bo przekonano się, że największy zamęt panował przy każdej elekcji. Konstytucja 3 Maja wprowadziła rząd odpowiedzialny przed sejmem i przyznawała mu rozległą władzę. Uchwalila tolerancję religijną. Jako główne zasady Konstytucja zachowała wolność i podział na stany, nie zrywając przez to z przeszłością i rozszerzając działalność państwa przez pozyskanie innych stanów, a więc mieszczaństwa i włościaństwa do współpracy państwowej.

Konstytucja Trzeciego Maja państwa polskiego wprawdzie nie uratowała, ale uratowała ona naród. Była ona wspaniałym testamentem ginącej Rzeczypospolitej.

cji. Ogromna większość posłów ją uchwaliła, poczem król porwany ogólnym zapalem i ulegając prośbom zgromadzonych polecił biskupowi krakowskiemu odczytać rotę przy sięgach i uroczystie Konstytucję zaprzysiągł. Wreszcie zawezwał wszystkich obecnych, by udali się do kościoła, aby Bogu złożyć przysięgę i dziękczynienie. Wszyscy więc ławą ruszyli do pobliskiej katedry. Rozentuzjowany tłum niósł na barkach

Była dla całego świata dokumentem —niezniszczalnym świadectwem tego, że upada państwo wielkiego. Dowiodła dojrzałości i kultury politycznej polskiego narodu.

Lecz wszystko to, nie powstrzymało nieszczęścia. Podzielono Polskę i przez 123 lata był naród polski w niewoli. Lecz przez ten cały czas naród polski żył, wzmacniał się, wzrastał, a siłę czerpał z tradycji swojej i z Konstytucji 3-go Maja.

Przyszła Wielka Wojna. Naród polski godziny przebudzenia nie przespał. Własną wolą i wysiłkiem przy sprzyjających okolicznościach i Bożej pomocy odzyskał niepodległość, a w dniu 17 marca 1921 roku Sejm ustawodawczy, jako przedstawiciel polskiego narodu i w jego Imieniu, nawiązując do świętej tradycji Konstytucji 3-go Maja, nową Konstytucję dla odzyskanego Państwa Polskiego uchwalił, wskazując nieprzerwaną ciągłość prac nowych i dawnych pokoleń nad podniesieniem Rzeczypospolitej.

Słusznie więc Polacy dumni być mogą z Konstytucji 3-go Maja i słusznie piękną tę pamiątkę uznali za święto narodowe. Ale wspomnianie przeszłości to jeszcze nie dosyć. Rocznicą Trzeciego Maja to święto żywych, święto radości i poważnego rachunku sumienia. Musimy się w dniu tym zastanowić czy robimy wszyscy, co możemy, aby być państwa naszego ugruntować, czy w życie wcielamy piękne i szlachetne idee, wyrażone w owej Konstytucji, czy za przykładem naszych przodków dokładamy starań i wysiłków, aby poświęcając interes jednostki przyczynić się do dobra ogółu. Każdy obywatel Polski zarówno w kraju, jak poza jego granicami, powinien do tej pracy się poczuwać. Szczególnie zaś Polak na obczyźnie winien wysoko nosić sztandar polskości, a wypełniając sumiennie obowiązki względem gościniego kraju, w którym żyje, pozostawać wierny dalekiej swojej Ojczyźnie. W ten sposób stanie się godnym synem wielkiego narodu i godnym spuścizny pozostawionej przez Ojców naszych.



Alfred Chłapowski,
Ambas. R. P. w Paryżu

Spostrzeżenie to uważam za bardzo słuszne. Istotnie, widzimy, że owce powierzają mandaty poselskie wilkom.

Dlaczego to się dzieje? Z bardzo prostej przyczyny, a mianowicie dlatego, że wyborcy dali w siebie wmówić, że kwestja religijna jest sprawą prywatną, że każdy może wierzyć, jak chce, byle nie mieszał spraw religijnych do spraw państwowych.

W tem właśnie jest zasadniczy błąd. Mamy w Polsce odwieczne hasło — Bóg i Ojczyzna. Przedewszystkiem Bóg, a potem twór Boży — Ojczyzna. Pierwszem pytaniem wyborcy katolickiego winno być zdobycie przeświadczenia, że kandydat jest człowiekiem wierzącym. Potem dopiero może być mowa o programie politycznym, finansowym, społecznym, wojskowym — jednym słowem o kwestjach bieżących. Najpierw stosunek do Boga, potem do ludzi.

Tego wszystkiego nie widzieliśmy zupełnie we Francji. Zaciętrzewienie polityczne i troski o sprawy codzienne ogarnęły do tego stopnia umysły, że wogóle mowy

nie było o czemś innem, aniżeli o licytacji wzajemnej na temat franka, skrócenia służby wojskowej, pokoju, osmiogodzinnego dnia pracy...

Nasuwa się mimowoli porównanie między ostatnimi wyborami w Polsce, a tu. Wiele tumanienia umysłów, wiele podstępów — wszystko to jednak miało inny charakter. Kwestja wyznaniowa postawiona została wyraźnie. Nie wszędzie wyborcy się orjentowali — były nawet przykłady jawnego oszukaństwa. Wiemy na przykład, że w Łomżyńskim oszukani wyborcy głosowali na sprytnych jegomości z czerwonego obozu, którzy obiecali im utworzenie odrębnej parafji, czyli... gruszki na wierzbie. Jednakowoż wyborcy ci głosowali w zacnej, poczciwej myśli, jeno im trochę... zabrakło rozumu.

Lepsze to jednak, aniżeli obojętność wyraźna, jaką widzieliśmy we Francji, lepsze niż sprzecznosc z własnym sumieniem. Zastanawiając się nad tem wszystkim, zdobyć możemy niejedną naukę i dla siebie samych. Życie jest proste i jasne, trzeba tylko rozumować uczciwie i wystrzegać się kompromisów i półśrodków.

« Królowo Korony Polskiej »

Niemasz narodu, któryby wierzył w Boga i Syna Jego Jedyne- go, Chrystusa Pana, a nie wielbił Najśw. Jego

kach lub chrześcijański czci, wielbi i wzywa Imienia Marji, według słów proroczych Samejże Bogarodzicy: «O-



«Królowa Korony Polskiej».

(Bonne Presse.)

Rodzicielki. Ta cześć zaczęła się w chwili Zwiastowania anielskiego «Błogosławionaś Ty...» i odtąd po wszystkie wieki na całym świecie, w każdym zakątku kuli ziemskiej i w wspaniałych świątyniach i w ubogich kaplicz-

to odtąd błogosławioną zwać mnie będą wszystkie narody.»

Wszystkie narody! Ale jest jeden naród, który więcej, niż każdy inny związał swoje losy z Imieniem Ma-

Papież Pius IX a Polska

(C. d.)

Ten potentat, powtarzam, prześladowa z dżilem okrucieństwem naród polski i przedsięwziął niecne dzieło wykorzenienia religji katolickiej w całej Polsce, aby tam przemocą zasześcić schizmę. Gnębi i zabija tych katolików, których swym barbarzyństwem zmusił do zbrojnego powstania; wykorzenia katolicyzm, całe tłumy ludności wypędza na wygnanie w dzikie okolice, gdzie ci nieszczęśliwi pozbawieni są pociech religijnych, a na ich miejsce osiedla awanturników schizmatyckich; prześladowa i masakruje kapłanów tego narodu katolickiego, siłą usuwa ich z pośród owieczek, jednych skazuje na ciężkie roboty, lub kary poniżające, innych natomiast na wygnanie. Szczęśliwi ci, którzy zdolali uciec i obecnie błagają się bez przytułku po obcej ziemi.

Kościół są zbeszczeszczony, a niektóre zamknięte z powodu nieobecności kapłanów. W końcu ten arogancki potentat, inowierca, schizmatyk, jakim jest, ośmiela się przywłaszczać sobie władzę, jakiej nawet Namiestnik Chrystusowy nie posiada; wyrwawszy z diecezji, wypę-

dziwszy i uwięziwszy naszych ukochanych synów Arcybiskupa Warszawskiego i Biskupa Wileńskiego, ośmiela się jeszcze pozbawić ich jurysdykcji, prawnie przeznaczonej ustanowionej. Zdaje się zapominać, że biskup katolicki, czy to na tronie, czy w katalumbach, zawsze nim pozostanie, a jego charakter jest niezatarty.

Potępiając jednak takie czyny, nie możemy zachęcać do rewolucji europejskiej. Umieć doskonale rozróżnić rewolucję socjalną od słusznego prawa i od rozumnej wolności narodu polskiego, który walczy o swą własną niepodległość i ocalenie religji. Protestuję przeciw temu potentatowi, aby uspokoić swe sumienie na nas wszystkich. Oto dlaczego podzieliłem się z wami temi smutnymi wiadomościami z nieszczęśliwego kraju, za który musimy zdwoić modlitwy. Prośmy więc Wszechmocnego, aby oświecił prześladowcę katolicyzmu i aby nie opuścił ofiar, które skazane przez ciemność giną wśród pustynnych lodów bez możliwości pojednania się z Bogiem.

Dla tych wszystkich powodów dajemy błogosławieństwo nasze apostołskie tym wszystkim, którzy dzisiaj będą się modlili za Polskę. Módlmy się więc za Nią!

(dok. na str. 9-tej).

rji, do Jej serca w szczególniejszy sposób się tuli od dziecięciu wieków, a chcąc na zawsze uprosić Jej opiekę, woła do Niej: «Królowo Korony Polskiej, módl się za nami.»

Gałe dzieje Polski to jakby organ wspinały, nastrojony cudnie, na którym cały naród we wszystkich swoich warstwach, wygrywa cześć i chwałę Marji. A zagrział ten organ rychło, bo u samej kołębki dziejów naszych. Zaledwie bowiem zajaśniało narodowi światło ewangelji, a uciął śpiew wajdelotów pogańskich, rozległa się pieśń «Bogarodzica Dziewica», ułożona, jak mówi podanie przez św. Wojciecha. Pieśń ta była wyznaniem wiary narodu, pierwszym katechizmem polskim, pierwszym hymnem narodowym. Była ona przygrywką wszystkich wielkopomyńskich zwycięstw narodu polskiego.

I tak grał przez wieki organ polski tę potężną pieśń chwały Marji w chwilach szczęścia, a jeszcze częściej w chwilach smutku.

Kiedy w połowie XVII nikczemni wrogowie zmówili się, by polski naród ujarzmić ze znękanych serc rycerzy polskich wydo był się krzyk: «Bogarodzica Dziewica». Ten krzyk popłynął ku niebiosom do Matki Najśw., a Ona pomna na cześć, jaką ma dla Niej naród polski, zasłoniła kraj polski swym płaszczem. Patrząc na to ocalenie cudowne, król Jan Kazimierz ślubuje przed obrazem Matki Boskiej Łaskawej we Lwowie: «Wielka Boga-Człowieka Matko, Przeczysta Matko Panno! Ja Jan Kazimierz u stóp Twoich najświętszych na kolana padając, obieram Cię dziś za patronkę moją i Rzeczypospolitą Królową...» I od tego

czasu naród wzywał opieki Marji wezwaniem: «Królowo Korony Polskiej, módl się za nami».

Trzeci Maj...

Na Saskim placu mrowie ludzi,
Piechoty dumnej szary mur
Szwadrony jazdy, las proporców
I dział spiżowych długi sznur...

Polowy ołtarz w kwiatkach tonie,
Tysiąca świec płomyki drżą,
I honorowej warty miecze
W majowym słońcu złotem lśnią.

Skupienie... Cisza... Wtem, jak piorun
Komenda brzmi: «Prezentuj broń!»
Zabłyśły trąby... Hymnu dźwięki
Obiły się o nieba toń...

Prezydent kroczy — Wódz Narodu,
A za nim On — Marszałek Nasz,
Przed frontem stają... Znieruchomiał
Piechurów szyk, — bagnatów las...

A od ołtarzy blaski biją
I modlitewny wieniec słów.
Na wdzięczne serca, drżące dusze,
Na pochylone morze głów.

A od ołtarza blaski biją
I Chrystusowej łaski moc,
Co wiodła Naród przez Golgotę
Ku odrodzeniu, w czarną noc.
Radością szczęsną płoną serca,
Wzrok goni wojsk kroczących sznur,
Ułańskie szyki, harde spiże,
Piechoty zbrojnej szary mur.

Na las sztandarów, las bagnatów,
Na pochylenie dumne głów
Z radosnem: hurra! Niechaj żyją!
Spada kwiecista powódź bżów...

Na smukłych wieżach dzwony grają,
Rozśpiewał się nasz cały kraj:
Niech będzie zawsze pochwalony
Pamiętny w dziejach Trzeci Maj!

K. Sas-Witwicki.

I kiedy znowu Polska zajęła w okowach i jej dzieci pędzono na daleki Sybir lub też rzucano do czarnych lochów, spotężniały głosy polskie w wołaniu «Królowo Korony Polskiej, ratuj nas». Królowa Matka pocieszała swe dzieci płaczące, dawała otuchy, wlewała nadzieję zmartwychwstania Polski. A wdzięczny naród polski wkładał korony na cudowne obrazy Tej, którą zwał swą Królową. Wiedział naród, iż chociaż z głowy królów ziemi spadnie korony, do Tronu Niebios nie sięgnie żadna dłoń ludzka. Ona będzie Królową. Ona będzie mieć w opiece cały naród polski. I nie zawiodła nadziei swych dzieci. Bo oto Polska powstaje po stuletnich cierpieniach nowa, odrodzona. Ale nie na długo wzeszło słońce wolności. Czarne chmury bolszewizmu zawisły nad Polską grożąc jej zmiążdżeniem, taksamo i całemu światu katolickiemu. I jak dzieci u mat-

ki, tak naród polski znowu widział ocalenie tylko u Matki Najświętszej, wołając. «Królowo Korony Polskiej, módl się za nami. Głos prośby nie pozostał bez skutku. Choć nawała bolszewicka zdawała się być niepokonaną, to jednak jak gdyby w dowód swej opieki w samą uroczystość Wniebowstąpienia N. M. Panny przesamały się szeregi bolszewickie raz na zawsze, a nad Polską na nowo zaświeciło słońce wolności.

Cud nad Wisłą zapewnia nas, że Matka Najśw. czuwa nad nami ilekroć z dusz naszych wydobywać się będzie prośba: «Królowo Korony Polskiej...» tylekroć Ona zasłoni nas przed zgubą.

Młodociani męczennicy

Wszyscy troje to precudne kwiaty pierwszych wieków chrześcijaństwa: św. Cecylja, Tarsycjusz i Filomena. Wszyscy troje mają grobowce w Rzymie.

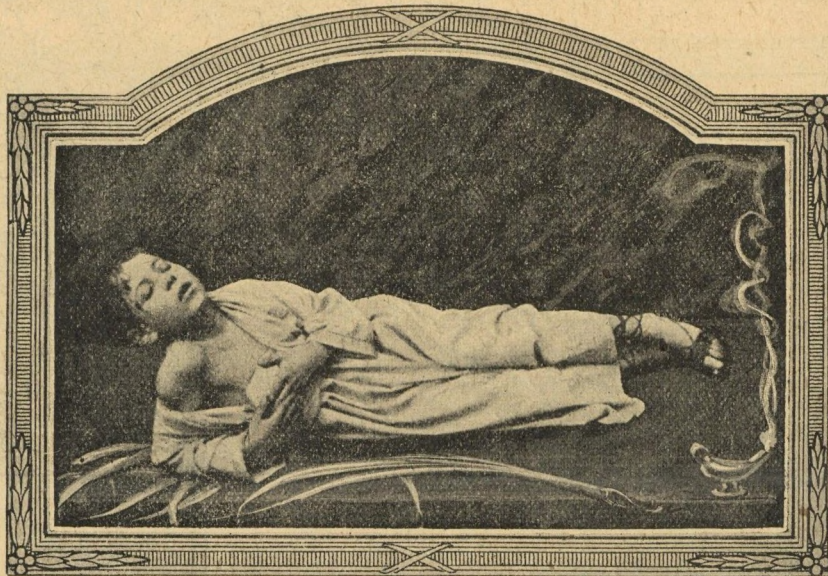
Św. Tarsycjusz, chłopczyk 12 letni, zanosił komunię św. w małej puszcze do więzienia, gdzie chrześcijanie byli zamknięci. Nikogo z dorosłych nie dopuszczano do nich. Zgłosił się więc ten chłopczyk, że im zanieś P. Jezusa i niepostrzeżony dostał się do więzienia. W drodze spotkali go rówieśnicy, chłopcy pogańscy, bawiący się na ulicy. Chcieli go zaciągnąć do swoich zabaw dziecińczych. Tarsycjusz jednakże pamiatając, że niesie P.

Jezusa, nie chciał się bawić. Pogańscy chłopcy gwałtem go ciągnęli. Wreszcie się spostrzegli, że coś przyciska do

piersi. Spostrzegli się, że niesie «tajemnice chrześcijańskie». Bili go, rwali, szarpali, aby mu je wyrwać. Ale on za nic w świecie wydać im nie chciał hostji św. na zniewagę. Tak gwałtownie go bili, że wreszcie padł nieżywy. Ale hostji nie wydał. Umarł w obronie hostji. Prawdziwie «hostia pro hostia», ofiara za ofiarę.

A oto św. Cecylja tak, jak ją znaleziono w grobowcu po szesnastu stuleciach. Ale o niej już pisaliśmy.

Trzeci nasz obrazek to św. Filomena. W r. 1802 wywołało wielkie wrażenie w Rzymie odnalezienie w katakumbach św. Pryscyli. Na grobowcu wyczytać było można z 3 stron napis: «Święta Filomena niech spoczywa w pokoju». W grobie zaś odnaleziono oprócz kości cieniutkie nadłamane naczynie szkla-



Św. Tarsycjusz. (Bonne Presse)

lomena niech spoczywa w pokoju». W grobie zaś odnaleziono oprócz kości cieniutkie nadłamane naczynie szkla-

JESZCZE O OPIECE MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

Jest to jedna z największych bolączek naszego wychodźstwa, która w szczególności powinna zajmować nas, kapłanów katolickich, odpowiedzialnych przed Bogiem za powierzone nam dusze. Wiele przyczyn się złożyło na wytworzenie trudnej sytuacji dla dziewcząt polskich we Francji.

1) Samotne wyjazdy z Polski, często bez żadnej opieki ze strony państwa i rodziny.

2) Niedbalstwo rodziców polskich we Francji, pozostawiających zbyt wielką swobodę ruchów swym córkom; niekiedy zresztą warunki pracy uniemożliwiają czujny nadzór.

3) Niedbalstwo patronów francuskich, nie dających odpowiednich mieszkań, lub wprost bezładnie mieszkających płcie. Te ostatnie fakty nie są zbyt częste (przynajmniej w Seine-et-Marne), ale istnieją.

4) Brak wogóle zorganizowanej opieki nad dziewczętami polskimi we Francji, za wyjątkiem kilku uprzywilejowanych miejscowości, jak Paryż, Amiens, Soissons, gdzie zresztą ta opieka jest niewystarczająca.

5) Wpływ ujemny otoczenia tak polskiego, jak i francuskiego sprzyja rozwojowi rozpusty wśród dziewcząt polskich. Głos kapłana polskiego nie rozlega się jako zbawienna przestroga przed złem, a jest to jedyna tama.

6) Obietnice ślubu, szczere czy nie, łatwo w tych warunkach skłaniają je do nieślubnego pożycia, a raz zakosztowawszy owocu zła, nieprzeparcie pcha w objęcia upadku moralnego nawet po stwierdzeniu kruchości tych obietnic. Rozwój bezbożności wśród Polaków ogromnie sprzyja temu nadużyciu zaufania biednych dziewcząt polskich.

7) Wreszcie długie i skomplikowane formalności ślubne nie biorące pod uwagę specjalnych warunków we Francji, jak i prawa każdej jednostki do życia rodzin-

nego czynią z konkubinatów niemal nieunikniony typ pożycia małżeńskiego wśród Polaków.

Skutki tego są widoczne i bardzo dla naszej dumy narodowej bolesne: rozwój konkubinatów, uwodzenie lub wprost gwałcenie bezbronných dziewcząt polskich, spędzanie pldów, pozostawianie masowe nieślubnych dzieci po szpitalach, ujemna opinia o Polakach i narodzie polskim.

Aby uniknąć zarzutu gołosłowności podam statystykę urodzeń polskich w szpitalach w Provins według ksiąg metrykalnych X. kapelana Marchand'a. Okazuje się z nich, iż urodzenia ślubne, jak i nieślubne polskie idą zupełnie równolegle, a mianowicie:

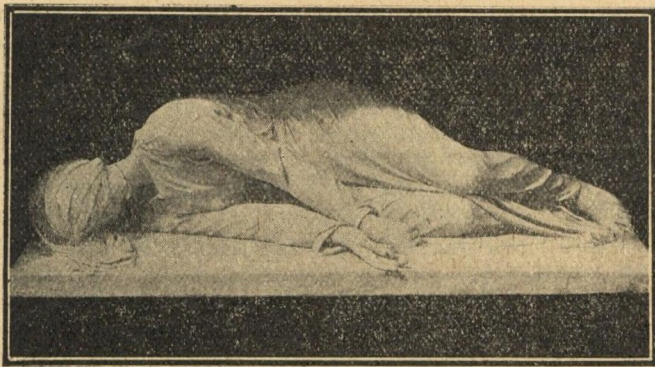
Rok 1926: dzieci ślubne 5, nieślubne 6; rok 1927: dzieci ślubne 11, nieślubne 10; rok 1928 (do kwietnia): dzieci ślubne 1, nieślubne 2.

W normalnych więc warunkach polskich dzieci nieślubnych nie było. Jest doprawdy uderzającym, iż wśród Polaków ta równoległość urodzeń ślubnych i nieślubnych ujawnia się niemal z miesiąca na miesiąc, co wskazuje na nienormalność życia dziewcząt polskich we Francji. Chcą one mieć własne rodziny, a fatalne warunki pchają je w kruche związki nieślubne, przez co wkońcu rozwija się zwykła rozpusta.

Trzeba się więc zastanowić poważnie nad tem groźnym zagadnieniem. Obok przyśpieszenia formalności ślubnych, wydaje mi się koniecznem utworzenie Stowarzyszenia pań opiekunek dziewcząt polskich, któreby objęły kolonie polskie, wynajdywały odpowiednie hotele — w razie potrzeby darmo — dla samotnych i bezdomnych dziewcząt polskich, wreszcie podjęły się pieczy nad dziećmi nieślubnymi, żeby zapobiedz ich zagładzie przed przyjściem na świat i opuszczenia po urodzeniu.

X. Julian Unslicht.

ne ze skrzeplą krwią, niewątpliwe świadectwo, że pochowana umarła śmiercią męczeńską. Gdy cząsteczki krwi



Św. Cecylja.

oddzielono od naczynka, polyskiwały, jak djamenty. Cudu tego świadkami byli mężowie głębokiej nauki. Na przykryciu grobowem wyryta była lilja i palma, znaki dziewictwa i męczeństwa, prócz tego bież, kotwica i trzy strzały przedstawiające narzędzia, któremi dokonano męczeństwa. Lat miała zaledwie 13, kiedy z rozkazu Dioklecjana wrzucona do Tybru z kotwicą u szyi, uratowana została przez aniołów. Przywiązać ją potem kazał do słupa i strzelać do niej strzałami. Te jej nie tknęły. Wreszcie doprowadzony do ostateczności, kazał jej ściąć głowę. Chrześcijanie pochowali ją w katakumbach św.

(patrz. str. 6)

Ten styl i ta gorliwość, godne św. Grzegorza VII i największych Papieży, miały później cudowne odbicie także i w działalności czynnej. W rzeczywistości bowiem mimo wartości i rozgłosu tego tak wzniosłego słowa, Rosja, szukając wykrętów, w dalszym ciągu uprawiała politykę prześladowań.

W dwa lata po przytoczonej allokucji, ambasador rosyjski przy Stolicy św. p. Meynedorff, w pewnej rozmowie z Piusem IX użył jakichś zwrotów nieszczęśliwych, a obrażających Stolicę Apostolską. Ojciec św. z podziwienia godną śmiałością apostolską wyprosił ambasadora za drzwi z żądaniem, by poseł doniósł swemu rządowi o słusznym oburzeniu Papieża. To wpłynęło na zerwanie stosunków dyplomatycznych między Rosją a Watykanem, ale nie wiele obchodziło Papieża, bo w grę wchodziły miliony dusz prześladowanych i nękanych.

Historja Kościoła zanotowała te czyny Pap. Piusa IX, a z nimi wszystkie inne, dokonane na korzyść nieszczęsnej Polski, opuszczonej w tragicznym położeniu przez wielkie potęgi ówczesne. Pan w księdze żywota zapisał je k cierpiących i niedolę uciśnionych.

Po upływie więcej niż jednego stulecia w obliczu Rosji, zniszczonej przez bolszewizm Następca Piotra św. wysłał do Polski Odrodzonej, nowego Nuncjusza w osobie prałata Achillesa Ratti'ego. Niedługo potem Polacy mogli unieść się radością, gdyż «ich» Nuncjusz obejmował Katedrę Piotrową.

Słuszną było i jest rzeczą przypomnieć choćby tylko ogólnikowo te zasługi nieśmiertelnego Papieża Piusa IX w pięćdziesiątą chwalebą rocznicę, jaką obchodzi świat katolicki w świetle nieprzemijającej wielkości Kościoła Bożego.

Tradycje Wielkanocne

(dok.)

W kościele na środku nawy leży krzyż i taca a każdy wchodzący musi ten krzyż pocałować i złożyć jakąś ofiarę.

Pryscyli, gdzie właśnie po długich wiekach odnaleziono ją w roku 1802.

Naprawdę chciałoby się, by te jasne postacie z zamierzchłej przeszłości żyły wśród naszej młodzieży, która tak bardzo potrzebuje wzniosłych i pięknych wzorów, by Tarsycjusz mówił do chłopców o wartości Najśw. Sakramentu i o umiłowaniu komunji św., by szlachetna Cecylja Matela uczyła zachowania szlachetności duszy i ciała, a młodzieńca Filomena, by już w małych dzie-



Św. Filomena.

czynkach budziła przywiązanie głębokie i wierność dla czystości i zasad religji. Czy jest wśród młodzieży naszej wielu podobnych do któregośkolwiek z tych świętych? Czy nasza młodzież służy tym samym ideałom, którym oni służyli? Gdzie podobieństwo, a gdzie różnica?

Pielgrzym.

W sobotę rano gospodyni przygotowuje chrzan, ocet, sól, szynkę, kielbasę, jaja, masło i bułkę chleba i posyła do kościoła dla poświęcenia. Każda z tych rzeczy przedstawia jakiś szczegół Męki Pańskiej. Chrzan, ocet i sól przypominają żółtą z octem, szynka wyobraża krzyż Pana Jezusa, kielbasa — sznury, któremi był krępowany, jaja — kamienia, które na niego rzucali. Masło i olej — olejki, któremi św. Marja Magdalena namaściła Pana Jezusa w grobie. Chleb — to Ciało Pana Jezusa.

Grób pański urządza się w wielkim ołtarzu, a przez ten czas, gdy ludzie obchodzą trzy razy kościół i w czasie rezurekcyi — wszystko z ołtarza się uprząta i miejsce grobu zajmuje figura zmarłychwstałego Chrystusa.

Trzeba zaznaczyć, że wszyscy gospodarze, posiadający konie, jadą do kościoła na rezurekcyę, aby im konie w ciągu roku nie chorowały; zresztą kościół jest zwykle dosyć daleko.

Wielka Niedziela u górali jest rzeczywiście wielką. Zaraz rano gospodyni rozdaje wszystkim sól, chrzan i ocet, a potem jaja, co się odbywa spokojnie bez żadnych życzeń. Dalej idzie chleb, kielbasa, masło i wszystko poświęcone po porządku, później ruszają do kościoła na sumę. Na obiad również pierwszą potrawą jest chrzan, sól, ocet i jajko, na pamiątkę, jak Panu Jezusowi podawali żółtą i ocet. Cały dzień pobożnie spędza się aż do wieczora.

W poniedziałek dorastający synowie gospodarscy biorą przygotowane sikawki, zakradają się wczesną rano pod dom, gdzie są dorosłe dziewczęta i niespodziewanie je oblewają. Oznacza to sympatję do tego domu, więc dziewczęta uradowane są, że chłopcy o nich pamiętają. Młodszy chłopcy biorą po kilka prętów do ręki i chodzą od domu do domu po śmiguście. Gdy wejdą do mieszkania pochwalą Pana Boga i temi słowy się odzywają:

Ja tu idę po śmiguście,
Co mi dacie to mi włóście

Z Polski

Domy robotnicze w Łodzi.

Z inicjatywy J. E. Ks. Biskupa Tymienieckiego założono spółkę akcyjną o charakterze filantropijno-społecznym pod nazwą: «Dom Robotniczy». Na zakupionym ośmiomorgowym terenie przy ul. Wileńskiej w tych dniach rozpoczęto prace budowlane. Prowadzenie robót spółka powierzyła dwóm solidnym firmom budowlanym z Warszawy.

Przewidywanem jest, iż w r. bież. teren ten całkowicie zostanie zabudowany. Zdając sobie sprawę, iż w ten sposób tworzy się kolonja robotnicza, «Dom Robotniczy» chce ją zaopatrzyć w nowoczesne urządzenia społeczno-kulturalne. Będzie więc wybudowaną ochronką dla dzieci robotniczych, urządzoną zostanie pralnia, sklep, czytelnia itp.

Koszta budowy domu wyniosą około 10.000 złotych. Ponieważ spółka wykluczyła zupełnie zyski, przeto cena nabycia na własność drogą spłacalnych tygodniowo rat jest stosunkowo niska. Robotnik, nabywający domek, będzie wnosił raty do Banku Gospodarstwa Krajowego.

Obecnie prowadzi już spółka pertraktacje o nabycie nowego terenu, także ośmiomorgowego przy szosie Pabjanickiej.

ŚMIAŁY LOT LOTNIKÓW POLSKICH

Dwóch lotników polskich: komendanci Idzikowski i Kubala przygotowują się do lotu na przestrzeni Paris — New Jork. Przybyli oni kilka dni temu do Paryża, by tu poczynić ostatnie przygotowania do odlotu.

Ze Świata

ARESZTOWANIE CZERWONEGO KATA

W Wiedniu policja wykryła spisek komunistyczny, na czele którego stał straszny kat Bela Kun. Przygotowywał on rewolucję na Węgrzech.

Rząd węgierski będzie się domagał wydania dyktatora Bela Kuna. Będzie on musiał odpowiadać za zbrodnie z roku 1919. Razem z nim aresztowano 14 innych komunistów.

TRZĘSIENIA ZIEMI POWTARZAJĄ SIĘ

Na półwyspie bałkańskim trzęsienia nie ustają. Ostatnio straszne trzęsienie zrujnowało starożytne miasto Filipopol. Szkody wyrządzone przez trzęsienia ziemi w samym Filipopolu wynoszą około miljarde lewów. Bez dachu nad głową pozostaje w dalszym ciągu 14.000 osób, chociaż władze zdołały już rozmieścić około

9.000 osób w domach nieuszkodzonych we wsiach, położonych w pobliżu Filipopola.

Tak samo wiele innych miast, jak Korynt, Ateny, Misolongi nawiedzone zostały wstrząsami tak strasznymi, że w Atenach np. na 3.000 domów pozostało zaledwie 50 lekko uszkodzonych.

Również w Bułgarii powtórzyły się wstrząsy, choć już łagodniejsze.

Tumany pyłu powstałego z trzęsienia ziemi przeniósł wiatr do Polski. W okolicach Lwowa padał deszcz błotnisty, powodując panikę wśród ludności. Uczeń polscy jednak zapewniają, że w Polsce nie zagraża żadne trzęsienie ziemi.

Ojciec św. o wychowaniu młodzieży.

Przy końcu ubiegłego miesiąca w allokucji do Rady Narodowej katolickich związków mężów włoskich Ojciec św. poruszył prawa i obowiązki rodziców w zakresie wychowania dzieci i przypomniał, że wielokrotnie już dawał wyraz swym troskom o tę, tak bardzo ważną sprawę, troskom, które się właśnie w tych dniach bardziej jeszcze powiększyły i wzmocniły. Papież często wyjaśniał, że posłannictwo w sprawie chrześcijańskiego wychowania nie może być Kościołowi zaprzeczone i że Kościół jedynie rozporządza środkami, niezbędnymi dla tej sprawy, co jest oczywiste, że wreszcie wychowanie, które ma być nie tylko wychowaniem fizycznym i materialnym, ale także i duchowym, w kraju katolickim może być tylko chrześcijańskim.

Chodzi tu o miejsce, jakie przypada Kościołowi bez możliwości konkurencji w tej tak delikatnej a równocześnie tak ważnej materji, zarówno dla jednostek, jak rodziny i społeczeństwa. Muszą więc wszyscy mężowie katolicy, to znaczy ojcowie rodzin zawsze, a dziś tem bardziej, mieć zarówno oczy i serce na na ten punkt zwrócone.

Powtórne Wybory we Francji.

W ubiegłą niedzielę odbyły się drugi raz wybory. Tam, gdzie pierwszy raz nie obrano posłów, większością bezwzględną, w ostatnią niedzielę obierano większością względną głosów. I te drugie wybory były porażką komunistów, zaś zwycięstwem partji rządowej.

Towarzystwo Ogrodnicze.

Dnia 6 maja odbędzie się zebranie miesięczne o godz. 3 w sali Towarzystwa, 42, rue d'Argout.

Omówiona będzie sprawa wycieczki do Orléans i zapis na wycieczkę oraz rozdanie znaczków Pol. Tow. Ogr. w Paryżu i wspólna fotografia.

Podajemy również do wiadomości, że w myśl Statutu zebrania miesięczne P. T. O. w Paryżu odbywać się będą w każdą pierwszą niedzielę miesiąca i zaproszenia na zebrania więcej nie będą wysyłane. Zarząd.

*Co możecie — podarujcie,
A niczego nie żalucie,
Kilka jajek, kołacz jeden,
Byśmy wyszli od was z chlebem.*

Gospodyni bardzo ochotnie spełnia życzenia chłopca, poczem prowadzi go do stajni, gdzie on jednym z przyniesionych prętów uderza lekko młode jałoweczki czyli cielisie, aby prędzej zostały krówkami. To samo powtarza się w każdym domu. Pręt, którym uderza, zostawia w stajni, a wzamian przynosi do domu torbę, pełną otrzymanych darów. Nie robi tego jednak z potrzeby, tylko ze zwyczaju, a ludzi to rozwesela i bawi.

Organista chodzi też po śmiguście i dostaje jajka, a przytem bywa zlewany wodą ku wielkiej uciechu drugich.

Daj Boże, aby zmarwychwstałej ojczyźnie nie zaginęły dawne piękne zwyczaje, które przez czas niewoli zdołały się utrzymać i były bardzo szanowane, a teraz przechodzą do zabytków.

Głosy naszych czytelników

Drogi Panie Redaktorze!

Donoszę, że zmienila miejsce. Pani moja wyjechała do Paryża, a ja byłam u jej siostry, ale że nie miałam być długo, więc adresu nie podałam. Teraz składam serdeczne podziękowanie za tak piękne pismo «Polak we Francji», bo jak mi było tęskno i smutno na fermie gdzie nie było ani jednej polskiej duszy, to Bóg jeden wie. Dopiero jak przyszedł pierwszy numer «Polaka», tak się ucieszyłam, że się mi wydało, że samą już nie jestem. Dziękuję więc Wam z całego serca, niech Wam pomaga w waszej uczciwej pracy, a pismo katolickie i prawdziwie polskie niech ma dużo czytelników, bo tak sobie myślę, że kto jest uczciwy, to i uczciwe pismo czyta.

Czytelniczka Marja Pięta.

Wiadomości w kilku słowach

— W kopalni Molières-sur-Leze (Gard), gdzie pracuje wielu Polaków, trzech górników poniosło śmierć z powodu wybuchu gazu.

W Nicei w międzynarodowych zawodach konnych zdobył drugą nagrodę por. Gzowski i por. Zgorzelski.

— Francuski minister spraw zagr. Briand zachorował.

— W Les Mans cztery słonie wymknęły się z cyrku po to, by zażyć milej kąpieli w pobliskiej rzece. Po kąpieli zdołano je wprowadzić z powrotem do cyrku.

— W Bois de Boulogne trzech rzezimieszków napadło na Bertę Brenner, zabierając jej torebkę z pieniędzmi.

Do Nowego Jorku przybyli niemieccy lotnicy na aeroplanie «Bremen».

— W Brukseli zmarł generał rosyjski Wrangel. Po wojnie światowej walczył on, dowodząc t. zw. białą armią przeciwko bolszewikom. Pogrzeb zgodnie z życzeniem zmarłego odbył się bardzo skromnie.

— W Częstochowie grupa weselna, złożona z 17 osób powracała autem do domu. W drodze samochód zsunął się z rowu. Pasażerowie uszli cało, jedynie pokaleczyły ich odłamki stulczonych okien auta.

— W Lublinie wykryto zbrodnię, której dokonał 10 lat temu Jan Grzelak i Józef Szymula, z trzema innymi kolegami, którzy już nie żyją.

— Marszałek Józef Piłsudski przeziębził się w ub. tygodniu.

— Szkody wyrządzone przez ostatni huragan w Polsce dochodzą do pół miliona złotych.

— W Warszawie zasiadł na ławie oskarżonych Chaim Silberstein, który odprzedawał swoje nowo zaślubione żony do domów rozpusty w Argentynie. Sąd skazał go na 3 lata więzienia.

W Katowicach aresztowano komunistów Wieczorka i Maronia oraz socjalistów braci Horowitz, Dąbrowskiego i Musiała w chwili tajnej narady nad urządzeniem 1-go maja.

— Do Warszawy przybył król Afganistanu. Zgotowano mu miłe przyjęcie.

Zjazd

Dnia 25 kwietnia odbyło się w Douai w lokalu Opieki Polskiej posiedzenie Komisji Organizacyjnej Zjazdu Przedstawicieli Polskich we Francji, która ustaliła datę zjazdu na dzień 27 i 28 maja br. w Paryżu. Szczegóły, dotyczące wyboru sali zjazdu, godziny rozpoczęcia i szczegółowego programu rozmieszczenia delegatów będą podane w oddzielnym komunikacie. Zarządy wszystkich Związków Polskich we Francji bez względu czy podpisały odezwę z 12 lutego br. w sprawie zjazdów lub też nie podpisały, otrzymają od Komisji Organizacyjnej zaproszenia celem wzięcia udziału w Zjeździe, który nie jest żadną organizacją stałą i nie wtrąca się do pracy w poszczególnych związkach.

Na Zjazd zaproszono przedstawicieli wszystkich zainteresowanych wychodźstwem ministerstw z Warszawy, oraz wysłano zaproszenia do Ambasady w Paryżu do wszystkich Konsulatów Polskich we Francji.

Celem Zjazdu będzie przedstawienie bezpośrednio władzom polskim niedomagań wychodźstwa przez zarządy organizacyj wychodźczych.

Porządek obrad Zjazdu ustalono następujący :

1. Zagajenie.
2. Wybór Prezydium.
3. Weryfikacja mandatów.

NASZE PYTANIA

Chętnie i z radością odpisywali nasi Czytelnicy na pytania nasze. Dużo odpowiedzi ich drukowaliśmy potem w «Polaku we Francji». Dotąd już było dużo pytań i dużo odpowiedzi. Tak nasze pytania jak i odpowiedzi, drukowane naszych Czytelników bardzo się podobały. Każdy to czytał z przyjemnością.

Odpowiadajcie na to pytanie szczerze. Napiszcie w liście i przyslijcie nam. Każdy może dać odpowiedź tak, jak myśli. Nie potrzeba żadnych uczonych słów dobrać, tylko pisać w liście tak, jak umiesz, po prostu.

11. U mnie i naokoło mnie

Gdzie obecnie jesteś?

Co robisz, jaki Twój adres?

Jakim jest pracodawca, patron dla Ciebie? Dobry czy zły. Jakimi inni Francuzi dla Ciebie?

Ilu jest Polaków w tej samej miejscowości; co robią, w czym pracują?

Ilu jest Polaków w całej okolicy? w czym pracują? Jakże są u was towarzystwa?

Jakie życie prowadzą? jak się sprawują?

Co wy jadacie? Smakuje Wam to, co Wam Francuzi dają do jedzenia? Co to jest? Jakie mięso? jaki ser? jakie jarzyny? Jakże wino? Gdzieś jadł lepiej, w Polsce czy we Francji?

Gdzie miałeś lepsze mieszkanie, w Polsce czy we Francji?

Gdzie ubierałeś się lepiej, w Polsce czy we Francji?

Przyslijcie opisy do Redakcji naszej:

Polak we Francji, 263 bis, rue St-Honoré, Paris I.

Nasze Odpowiedzi.

Kłosowski Jan. Proszę zgłosić się do Komisariatu policji i pokazać przednikowi swoją kartę. A wtedy on panu powie, czy kartę identyczności należy już zmienić, czy stara jeszcze będzie ważną.

Marja Nowak. Numer wielkanocny jest tą samą gazetą «Polak we Francji», tylko do tego numeru dałszy więcej obrazków i różnych ciekawych rzeczy. Gazetę pani znów wysyłamy.

4. Przyjęcie porządku dziennego i regulaminu obrad, oraz wybór Komisji Redakcyjnej.

5. Zagadnienia Ekonomiczno-Prawne Wychodźstwa:

- a) referat prawno-socjalny,
- b) referat zawodowy,
- c) referat organizacyjny,

Dyskusja.

6. Potrzeby opieki duchownej, kulturalno-oświatowej, szkolnej i ideowo-duchowej.

- a) referat o opiece duchownej,
- b) referat szkolny,
- c) referat o potrzebie idei na wychodźstwie,
- d) dyskusja.

7. Sprawa rozwoju wśród wychodźstwa sportu, umiowania sztuki teatralnej, oraz piękna śpiewu i muzyki.

- a) referat o konieczności rozwoju sportu wśród wychodźstwa,
- b) referat o propagowaniu idei śpiewaczej i muzycznej,
- c) referat o teatrze na wychodźstwie,
- d) dyskusja.

8. Referaty w sprawach wychodźstwa, nadesłane do Komisji Organizacyjnej i nie objęte porządkiem dziennym oraz dyskusja.

9. Omówienie ewentualne potrzeby następnych zjazdów i powzięcie uchwały dotyczącej regulaminu.

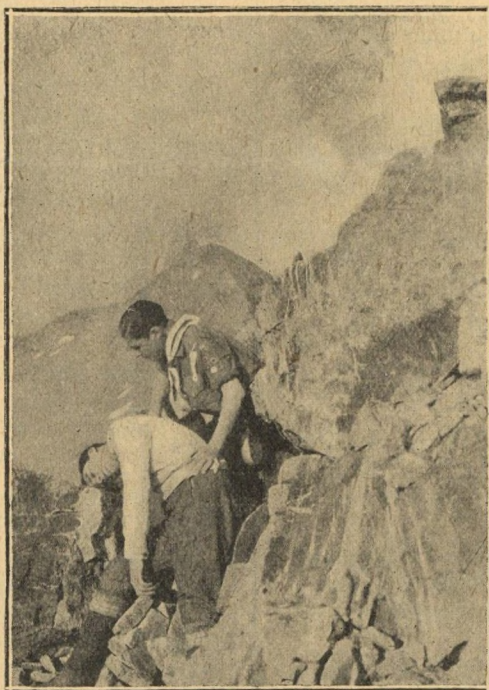
10. Rezolucje i uchwały.

MAŁY WYCHODŹCA

« Jak Janek został Skautem »

Wyszedł Janek
W cudny ranek
Słońco dobrze
Się wyspało,
Bo niedawno
Z boru wstało.
Uzbrojony
W łaskę, worek,
Flaszkę, trąbkę
I toporek
Janek rażno
Wprzód pomyka,
Droga wiedzie
Do strumyka.
Niema kładki
Wpoprzek strugi,
A kto przejść
chce
Na brzeg drugi.
Ten, choć struga
Niewezbrana,
Brnie przez wodę
Po kolana.
Jaś się patrzy,
Główką kręci,
Słowa mamy
Ma w pamięci:
«Skaut z pomocą
Drugim bieży,
«Zawsze spełni,
«Co zamierzy.
«A gdziekolwiek
«By się dało,
«Służy bliżnim
«Duszą całą!»
Nie zapomniat
Słów mamusi,
Teraz kładkę
Zrobić musi!
I bez zwłoki
Zrzuca troki,
Zrzuca buty
I rozzutę,
Pełen dumy
I ochoty.
W mig się bierze
Do roboty.
A choć słońce
Dobrze piecze,
Już gałęzie
Z lasu wlecze...
Z nich odrąbał

Kawa! spory
Na podpory,
Kawa! deski
Znalazł przytem,
Tę układa
Kładka stoi!
Idzie Janek
Ścieżką polną
Bardzo wolno,
Bo zmęczony
Przygodami,
Ledwie ciągnie
Nożynami.
Las tak blisko —
Chciałby doń
dojść
Biedaczysko;
Nad korytem
Potem wszvstko
Razem spoi,
I gotowa
Chciałby w lesie
Siąść na ziemi
Pod drzewami
Cienistemi,
Bo też słońce
Bardzo praży,
Aż mu spływa
Pot po twarzy.
Wreszcie lasu
Toń zielona
Wzięła Janka
W swe ramiona.
Mchu gestwina
Srebrem tkana,
Jak pas s'ucki
U żupana,
Swoj kobierzec
Do nóg ściele.
Cicho, mroczno
Jak w kościele.
Janek dąży,
Gdzie gestwina,
Więc gałązki
W bok odgina
I prze naprzód;
Lecz bór stary
Jest zazdrosny
O swe czary...
Janka szczera
Chętna zbiera
Poznać lasu



«Skaut z pomocą drugim bieży».

Dziwy nowe.
Więc też wstaje.
Wznosi głowę
I zobaczył
Sieć pajaka
Delikatną
Jak koronka.
Chytry pajak
Siedzi w siatce
Na zasiadce.
«A nuż jaka
«Mucha zleci
«I uwieźnię
«W mojej
sieci?»
Takie słodkie
Myśli snuje
I czatuje,
Choć udaje,
Ze już drzemie.
Och! pajaki
Chytre plemię!
W tejże chwili

Czarna mucha
Bżyk — Jankowi
Koło ucha...
Zdawało się
Sieć ominie,
Gdzie tam! już
tkwi
W pajęczynie!
Zbój się rzuca
Jak pantera,
Lecz ofiary
Nie pożera,
Tylko naprzód
Zotr, niecnota,
Biedną muchę
Przędą miota,
Aż ją wszędzie
W nie oprzędzie.
Gdy już mucha
Drgnąć nie może,
Ciągnie zdobyć
Ku swej norze!
Lecz Jaś pomny

Słów macierzy:
«Skaut na pomoc
«Drugim bieży,
«Uciśnionych
«Broni śmiało,
Choćby mu się
«Nie udało...»
Nadszedł — myśli
Czas na czyny,
Wyrwę muchę
Z pajęczyny!
I czempredziej
Oswobadzać
Ją poczyną.
Choć się lepi
Pajęczyna.
Już uwolnił
Cztery nóżki
Biednej muszki,
Już ją wkrótce
Oswobodzi...
Wtem pisk
dziwny
Go dochodzi...
Jakiś płaszek
Piszczy, kwili,
Potem cisza...
Lecz po chwili
Znow jak gdyby
Co to znaczy?
Janek stąpa
Pisk rozpaczy...
Krok za krokiem,
Śledząc wkoło
Czujnem okiem,
Powolutku
Stawia nogi,
Bo się boi,
Ze złowrogi
Trzask pałyka
Lub gałązki
Spłoszy zwierza.
Lecz grunt
grząski
Kroki ząłusza.
Zróżowiły
Mu się lica,
Sunie cicho
Jak łasica...
Wtem pisk
dziwny
Tuż na lewo,

Więc też Janek
Myk — za drzewo.
I cóż widzi?
Strach! — ptak
siedzi
Wśród tarniny
Z wierzchu szary.
Spodem siny.
Dziób ma silny,
Zakrzywiony,
U nóg sinych
Ostre szpony.
A na kołcach
Tkwią motylki,
Powbijane
Jak na szpilki.
Duża ważka,
Gruby chrabąszcz
Dwa lipczyki,
I koniki!
Jeszcze żywe,
Jeszcze drgają,
Nóżki kurecz,
Rozkładają...
A tuż obok
Zdobycz świeża,
Piskłę ślepe
I bez pierza!
Czyżyk — matka
Wkoło skacze
I tak piszczy,
I tak płacze,
Taka w pisku
Załość szczera,
Ze się chłopcu
Na płacz zbiera!
Janek stoi
Jakby wryty,
Drzewem skryty,
Bo też gdzieżby
O zwyczajach
Słyszał dzierzby?
Oburzenie
Go przejęło,
Serce mu się
Lodem ścięło,
Uniósł łaskę,
Już nie mierzy,
Lup! — a dzierz-
ba
U nóg leży.
(c. d. n.)



Obchód święta narodowego w Paryżu.

Pod protektorem p. Alfreda Chłapowskiego, Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się uroczysty obchód Święta Narodowego 3-go Maja, zorganizowany staraniem Komitetu Porozumiewawczego Stowarzyszeń i Instytucyj w Paryżu. Program:

Zagajenie przewodnicz. p. Senatora dra B. Motza.
Przemówienie p. Radcy Wł. Neumana.

W części koncertowej, organizowanej przez Stow. Młodych Muzyków Polaków w Paryżu, przyjmują udział artyści: p-na Maneta Radwanówna (śpiew), p. Przemysław Drzewiecki (fortepjan) i p. Wacław Niemczyk (skrzypce).

Obchód odbędzie się w niedzielę, dnia 6-go maja, o godz. 8 m. 30 wieczorem w wielkim amfiteatrze Instytutu Oceanograficznego, 195, rue Saint-Jacques.

Poszukiwania.

Ktokolwiekby znał obecne miejsce zamieszkania,

Marjanny Sypniewskiej, zam. poprzednio w Noeux-les-Mines, 5, rue de la Gare;

Jana Olenyca, zam. w r. 1927 w Rouvroy, 53, rue Marat,

zechce podać ich adresy Oddziałowi Prawnemu Konsulatu R. P. w Lille, 119, Bd de la République, La Madeleine-lez-Lille (Nord), z powołaniem się na teczkę Nr. 36630 (Sypniewska) i Nr. 36900 (Olenycz).

Osoby, którym znane jest obecne miejsce pobytu Kosakoffa Szczepana, ofiary wypadku przy pracy w przedsiębiorstwie w St-Cheron, proszone są o podanie adresu jego do Konsulatu Generalnego R. P. w Paryżu — 19, rue Alphonse de Neuville (XVII).

Konsulat R. P. w Lille prosi, aby ktokolwiek, kto wie, w jakim banku złożone są oszczędności przez niejakiego Edmunda Strosińskiego, zmarłego 19.II.1927 r. w Lille, zechciał o tem zawiadomić Oddział Prawny tutejszego Konsulatu z powołaniem się na Nr. 34334.

**

Kania Filip poszukuje Salomeję Dunaj, która pochodzi ze wsi Ujkowice, poczta Przemyśl (Polska). Ktoby wiedział o miejscu jej zamieszkania, proszony jest podać adres do «Polaka», 263 bis rue St. Honoré, Paris I.

Kapala Stefanja poszukuje swoją koleżankę Bobrowicz Annę. Ktoby wiedział o miejscu jej pobytu, proszony jest podać adres do Administracji «Polaka», 263 bis rue St-Honoré, Paris I, pod Nr. 38.

Podziękowanie.

Na Zakład św. Kazimierza w Paryżu, 119, rue du Chevaleret dobrowolną składkę złożyli członkowie Tow. św. Józefa w Auchy-les-Mines z szanownym prezesem p. P. Majorczykiem na czele, z inicjatywy i z współudziałem czcigodnego ks. Skalskiego następujące ofiary:

Majorek Paweł 5 fr, Kmiecik Fr. 7 fr, Nowicki Andrzej 10 fr, Sołtysiak Marcin 10 fr, Boruszewski Jan 10 fr, Kasprzak Fr. 1 fr, Dudziak Lud. 2 fr, Bielawny Ig. 2 fr, Malinowski Br. 1 fr, Malinowski Jan 3 fr, Napierała Andrzej 2 fr, Jerczyński Jan 2 fr, Jerczyński Fr. 10 fr, Tomczak Michał 1 fr, Szczygieł Piotr 3 fr, Kreis Jerzy 2 fr, Rogowski Marjan 1 fr, Monikowski Wal. 2 fr, Krawczyk Fr. 1 fr, Majchrzak Ant. 50ct, Woldarczyk Wł. 1 fr, Kasperski Józef 2 fr, Majchrzak Jan 1 fr, Bartkowiak Kacper 2 fr, Gnieźński Fr. 2 fr, Lorek Ant. 1 fr, Nowak Marcin 2 fr, Lehman Wojc. 5 fr, Kaczmarek 2 fr, Kina Fr. 3 rf, Pawlicki Ant. 2 fr, Marciniak Józef 1 fr, Grzelczak St. 1 fr, Perz Kaz. 3 fr, Glocha Wł. 2 fr, Habowski Jan 2 fr, Szturmy Ant. 2 fr, Murawa Wojc. 1 fr, Wojna

Obchód święta narodowego w Domont.

Komitet Organizacji Święta Narodowego w Domont zawiadamia rodaków, zamieszkałych w Domont i okolicy, że dnia 13 maja w Sali «Union Paroissiale» odbędzie się uroczysty obchód Święta Narodowego.

Na program obchodu złożą się: Msza św., przemówienie i odczyt, teatr dzieci miejskiej szkoły.

Wejście bezpłatne. O liczny udział rodaków uprasza Komitet: Marucha, Falmur, Białecki, Mikołajczyk.

DLA NASZYCH CZYTELNIKÓW

Dotąd prawie wszyscy nasi Czytelnicy zapłacili prenumeratę swoją na «Polaka we Francji» z góry za cały rok 1928. Rozumieją to dobrze, że naprzód trzeba zgóry pieniądze wysłać do Administracji, bo przecież pamiętać trzeba, że w Administracji są tysiące i tysiące adresów naszych Prenumeratorów i dopiero wtedy, kiedy w porządku przysyłają swoją prenumeratę zgóry, wiedzieć można, ile egzemplarzy ma bić maszyna w drukarni, żeby potem komuś nie zabrakło. Czytelnicy o tem pamiętać powinni. Administracja ma ułatwiać Czytelnikom, aby punktualnie dostawali gazetę, a Czytelnicy mają ułatwiać pracę żmudną Administracji. Wzajemnie trzeba sobie ułatwiać.

Prawie wszyscy nasi Czytelnicy już zapłacili naprzód za te miesiące, t.j. aż do końca roku.

Jest jednakże jeszcze kilku, którzy nie zapłacili za maj. Nie wiemy więc, czy jeszcze są we Francji czy nie. A musimy wiedzieć, czy im posyłać dalej gazetę, czy też nie. Dlatego w następnym numerze podamy nazwiska tych, którzy jeszcze nie zapłacili za maj, za kwiecień lub nawet za marzec. Czytelnicy niech potem nam napiszą, czy ci, których nazwiska podamy, są jeszcze we Francji.

KALENDARZ

Maj ma 31 dni.

- 6 Niedziela 4 po Wielkanocy Jana w Oleju.
7. Poniedziałek. Juwenalisa m.
8. Wtorek. Stanisława bp.
9. Środa. Grzegorza z Naz. bp. dK.
10. Czwartek. Antonina bp., Izydora roln.
11. Piątek. Franciszka de Hier.
12. Sobota. Pankrac., Nereusza i Achil.

Dla bezrobotnych.

Potrzeba robotników z rodzinami i samotnych do kopalni rudy żelaznej, Mines de la Brutz w Rouge (Loire Inf-re). Bliższych informacji udziela Biuro kopalni. Pisać po polsku.

Marcin 2 fr, Kokorniak Fr. 1 fr, Stachowiak Ig. 2 fr, Zygart St. 2 fr, Kuśnicki St. 3 fr, Kwaśniewski Paw. 1 fr, Ryza Marjanna 2 fr, Wiśniewski Jan 2 fr, Jankowski Wac. 2 fr, Guzik Józef 1 fr, Suporczyński Jan 3 fr, Łyskawa Józef 1 fr, Budzik Wł. 1 fr, Marciniak Mich. 50 ct, Kaczmarek Jan 1 fr, Smejczak Jan 1 fr, Pukowiec Fr. 1 fr, Sitek P. 50 ct, Laskowski Fr. 1 fr, Malinowski Wł. 1 fr, Maśliński Lud. 1 fr, Baruszewski St. 1 fr, Bernadzki Tom. 1 fr, Budzik Ig. 2 fr, Sokół Winc. 1 fr, Laskowski Ant. 2 fr, Kazimierzczak And. 2 fr, Bronarz Walenty 1 fr, Kordek Ig. 1 fr, Walczak Jan 1 fr, Sujak And. 2 fr, Owczarzak Kaz. 1 fr, Woźniak Jan 1 fr, Baranowski Marc. 2 fr, Wrzeńśiewski Ant. 2 fr, Kulczak St. 1 fr, Stachowski Mich. 2 fr, Majorek Ant. 1 fr, Stachowiak P. 1 fr, Kilichowski Ant. 1 fr, Zygart Mich. 1 fr, Węgrowski Wojc. 1 fr, Łączny Józef 1 fr, Szturmy Ant. 2 fr, Piasecki Mich. 2 fr, Wojciechowski Fr. 2.50, Rybarczyk Ant. 1 fr.

Bazem 180 fr., za które wszystkim szanownym ofiarodawcom serdeczne «Bóg zapłać» składają

Siostry Polki.

PRENUMERATE ZAPŁACILI :

Krakowska Karolina do 1.8.28; Słowiński Miecz. do 1.7.28; Urbanczyk S. do 1.1.29; Lisówna Z. do 1.1.29; M. H. Lemaitais do 1.7.28; X. Szydlowski do 1.1.29; Walińska W. do 1.7.28; Kotabińska M. do 1.9.28; Woźniak Z.: pięć fr otrzymaliśmy. Prenumeratę ma Pani opłaconą do 1.4.28. Prosimy nadesłać 12 fr. od 1.4.28 do 1.10.28; Choraży Anna do 1.7.28; Plutówna Ewa do 1.1.28; Cały Piotr do 1.7.28; Szybiński Stanisław do 1.9.28; Stróżyńska Bronisława do 1.1.29; Marut Marja do 1.10.28; Ramus Jadwiga do 1.6.28; Pabis Weronika do 1.8.28; Pasiewicz Rozalja do 1.7.28; Kulas Antoni do 1.1.29; Flaczer-Karol (15 fr) do 1.10.28; Smorag Michał (15 fr) do 1.11.28; Orzechowska do 1.7.28; Madame Pobóg-Masson do 1.1.29; Gurdak Marja do 1.7.28; Kamińska Genowefa do 1.7.28; Gaj Ignacy do 1.3.29; Kania Filip do 1.10.28; Rachwał Kazimierz do 1.7.28; Poleszczuk Franciszek do 1.8.28; Kotówna Anna do 1.7.28; Aleksanderek Stanisław do 1.3.29; Kołs Antonina do 1.7.28; Carnota Tomasz do 1.7.28; Cygan Jan (Somme) do 1.10.28; Czosnowski Laurent do 1.10.28; Jesionka Władysław do 1.10.28; Kuta Jan do 1.8.28; Mameczak Antoni do 1.5.28; Nakonieczny Danyło do 1.9.28; Woźniak Ignacy za kwie-

cień 32 fr; Nowacki z Rosier do 1.7.2; Bożek Marja do 1.7.28; Kazimierzak Tomasz do 1.4.28; Opieka Polska z Amiens do 1.8.29; Niebalec Anna do 1.7.28; Nowacki Paweł do 1.1.29; X. Leconte do 1.10.28; Madame Plucińska do 1.9.28; M. l'abbé Morel do 1.10.28; M. Faglin Leclerc do 1.11.28; iBeda Ignacy za marzec 34 fr.; Juras Helena do 1.9.28; Isydorski Józef do 1.5.28; Gawłowska Katarzyna do 1.7.28; Bednarek Stanisław do 1.7.28; Arapczuk Anastazja do 1.7.28; Nowak Janina do 1.9.28; Arent Stefan do 1.7.28; Ludwig Albert do 1.7.28; Pleczyński Antoni do 1.7.28; Miarka Jan do 1.7.28; Koza (Seine) do 1.7.28; Klinek E. do 1.1.29; Kleś Anna do 1.8.28; Jan Czekaj do 1.10.2; Wytrykusz Helena do 1.9.28; Lada Albert do 1.7.28; Kroczyński Stanisław do 1.8.28; Mic Jakób do 1.10.28; Legoux Getruda do 1.7.28; Zenenko do 1.7.28; Pelek Michał do 1.4.28; Oleksa Katarzyna do 1.7.28; Pater ojciec do 1.1.28; Ochab Anna do 1.7.28;

Kto chce wiedzieć co się w świecie dzieje,
Ten czyta i prenumeruje

"PRZEGLĄD ŚWIATOWY"

największe czasopismo ilustrowane w Polsce.

Rocznie 20 zł. półrocznie 10 zł.

Do nabycia wszędzie — gdzie niema żądać.

Wszelkie korespondencje i prenumeraty wysyłać
pod : Skrzyżka pocztowa 135, Warszawa.

Dr. CAMMAS

NAJSTARSZA

KLINIKA FRANCUSKO-POLSKA

*Choroby skórne i dróg moczowych
Choroby kobiece. Leczenie wszelkich chorób.
Analizy Seroterapia, Elektroterapia, Lampa kwarcowa.*

PRZYJĘCIA CODZIENNIE

od godz. 9-12 i od 2-7 wieczorem.

Ceny umiarkowane.

Adres : 10, rue du CHATEAU D'EAU, PARIS
w pobliżu Place de la République.

POLSKIE BIURO PODROZY "POLEXPRESS"

3, rue Chauveau-Lagarde. PARIS (VIII^e)

Staraniem polskiego Biura « Polexpress » zorganizowane zostały specjalne pociągi dla wychodźców polskich, powracających do kraju, po cenach wyjątkowo niskich.

Pociągi będą odchodziły z PARYŻA i z LILLE

Data odejścia każdego pociągu będzie podawana w prasie polskiej o parę tygodni z góry.

Drugi pociąg specjalny odejdzie z PARYŻA do POLSKI przez LILLE

Z PARYŻA dnia 22 maja
o god. 8 wieczór.

Z LILLE dnia 23 maja
o 2-gdr. w nocy

Bilety będą sprzedawane do dnia 19 maja wieczór.

CENY BARDZO ZNIŻONE

(przeszło o 100 fr. taniej)

Bilety do wszystkich miast w Polsce

Ceny : PARYŻ — WARSZAWA fr. 355

PARYŻ — KRAKÓW » 350

IŁOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

PARIS (VIII^e), 3, rue Chauveau-Lagarde.

MARLES-LES-MINES, rue Pasteur en face du cimetière

LENS, Hôtel Polonais, 24, rue de la Gare

BRUAY-en-ARTOIS, 117, rue de la République

ARRAS, rue d'Amiens près de l'octroi

DOUAI, 47, rue de Bellain

LA MADELEINE, 20, avenue Foubert

LILLE, 21, rue Faidherbe,

BARLIN, LILLE, rue Ferrer

POCIĄG POŚPIESZNY BEZPOŚREDNI

LILLE — WARSZAWA fr. 305

LILLE — KRAKÓW »

ZGŁASZAJCIE SIĘ BEZZWŁOZNIE do

« POLEXPRESS »

Mme DELAUTRE,

P. MAGROWICZ,

P. KRYSIAK,

P. CLERET,

KSIAŻNICA OŚWIATOWA,

KSIAŻNICA OŚWIATOWA,

AGENCE LUBIN,

P. KRYSIAK,

UWAGA : PRZED NABYCIEM BILETU SPRAWDZIĆ NALEŻY CZY POSIADANY PRZEZ INTERESOWANEGO PASZPORT JEST WAŻNY NA WYJAZD DO POLSKI. JEŻELI PASZPORT JEST PRZEDAWNIONY, INTERESOWANY WINIEN ZWRÓCIĆ SIĘ BEZZWŁOZNIE DO WŁAŚCIWEGO KONSULATU POLSKIEGO, ZAZNACZAJĄC WYRAŹNIE, ŻE MA ZAMIAR WYJECHAĆ SPECJALNYM POCIĄGEM, ORGANIZOWANYM PRZEZ « POLEXPRESS ».

LECZNICA POLSKA W PARYŻU

Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki

90, rue Faubourg St.-Martin, tuż obok Gare de l'Est

Métro: Gare de l'Est lub Chateau d'Eau. — Liczne tramwaje i autobusy.

Diatermia, lampa kwarcowa, leczenie elektrycznością. Prześwietlanie promieniami Roentgena. CHOROBY WEWNĘTRZNE, REUMATYZM, HEMOROIDY I ŻYLAKI. NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA, CHOROBY WENERYCZNE, tryper szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa. — CHOROBY KOBIECE. — Badanie krwi i moczu.

LECZNICA ODPOWIADA NIEZWŁOCZNIE NA ZAPYTANIE LISTOWNE

Godziny przyjęć: codzień od 3—8 wieczem; w niedziele i święta od g. 9—12 i od 2—4 po południu w piątek przyjęć niema, w sobotę od godz. 10—12 tylko dla kobiet; po południu od godziny 2—8 ej.

Jeżeli nie możecie osobiście zgłosić się do lecznicy, napiszcie niezwłocznie a lecznica, posiadająca własną aptekę, wyśle wam natychmiast wszelkie żądane leki oraz artykuły higieniczne. Wszystkie wskazówki po przysłaniu znaczka pocztowego (50 ctm) bezpłatnie.

ADRESOWAĆ: LECZNICA POLSKA 90, rue du Faubourg St.-Martin — PARIS X.

DENTYSTA-LEKARZ E. SMULAR

z paryskiego składu medycznego

Leczenie i rwanie zębów. Najnowsze sposoby bez bólu.

Korony sztuczne, mostki. Dla niezamożnych zniżki.

Przyjmuje codziennie od 9 ran. do 8 wiec. w niedziele do 2 pop.
48, rue Dunkerque. Métro: Gare du Nord, Barbès, Anvers. Tél. Trudaine 42-79

CHORZY!

Laboratorium farmaceutyczne "SYLKA"
1, rue de Provence PARIS.

Sprzedaje tylko lekarstwa wypróbowane, których sporządzanie kontroluje LEKARZ POLSKI, udzielając również bezpłatnie porad i wskazuwek listownie, jak pielęgnować swoje zdrowie.

Przyjęcia codziennie od godz. 10-12 rano i od 8-9 wieczór w niedziele tylko rano.

Kobiety i dzieci przyjmuje DOKTORKA POLSKA.

KOMPLET LEKARSTW DLA LECZENIA:

SYFILIS.....	30 »
Choroby skóry, Egzema.....	12 50
Komplet lekarstw na oczyszczenie krwi.....	12 50
Anemja, brak apetytu.....	15 »
Bole żołądka.....	12 50
Zatwardzenie u dorosłych (suppositoires).....	12 50
Zatwardzenie u dzieci.....	10 »
CHOROBY NERWÓW, bezsenność.....	12 50
REUMATYZM, bóle stawowe.....	16 80
Choroby nerek i dróg moczowych.....	12 50
Grypa, Gorączka, Katar.....	12 50
Kaszel, Bronchit.....	15 »
Bóle gardła, gargarysmy.....	15 »
Syrop wzmacniający dla dzieci.....	18 »
Syrop przeciw zatwardzeniu dla dzieci.....	14 »
Syrop przeciw kaszlowi u dzieci.....	14 50
CHOROBY KOBIECE, Oplawy.....	20 »
Puder dla przepłukiwań macicy (dla kobiet).....	16 »
Bolesne miesiączkowanie.....	20 »
Opóźnienia w miesiączkowaniu.....	10 »
Permanganat dla iniekcji.....	4 » i 6 »
Pigułki wzmacniające (na tycie).....	15 »
Wazelina pachnąca.....	3 »
Żylaki, Hemoroidy, Obieg krwi.....	16 80
Jodyna (duży flakon).....	6 »
Ziółka przeczyszczające.....	10 »
Woda przeciw wypadnięciu włosów.....	20 »
Wszelkie lekarstwa i aparaty higieniczne i kosmetyczne wysyła się za zaliczką pocztową, na kosztą której dolicza się.....	2 »

Przesyłając zamówienie należy dokładnie opisać swoją chorobę.

Lekarz specjalista

96, rue de Rivoli, 96. PARIS —
Métro: Chatelet

Najsukuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym mężczyznom i kobiet. Leczy prędko choroby krwi i skóry, syfilis, rzeżączkę. Prędkie leczenie żylaków i wrzodów. Własne laboratorium. Bardzo szybko leczy różdęcie żył. — Mówi po niemiecku.

Przyjmuje chorych codziennie od 9 do 12 i od 2 do 8, w niedziele od 9 do 12 w pół.

Lekarz-Polak

Dr. Franciszek Brabander

b. ekstern. szpitali m. Paryża przyjmuje rano od 11 do 12 i po poł. od 3 do 6 w niedzielę od 10 tej rano
CHOROBY WEWNĘTRZNE, SKÓRNE I DRÓG MOCZOWYCH

Ceny Specjalne dla Robotników

21, Boulevard Port-Royal 1 piętro na lewo (Métro Vavin)

Uwaga: 21, nie 21 bis. Tél. Gobelins, 51-07.

DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)



kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cla za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbką darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

Polska LECZNICA UNIVERSELLE

5, rue Euryale-Dehaynin, PARIS 19. (na parterze)

Métro: Jaurès. Tramwaje N° 20, 21, 51. Autobus M.

OPERACJE, CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁĄDKA, SKÓRNE WENERYCZNE, KOBIECE, USZU, GARDŁA I NOSA, PROMIENIE. LABORATORIUM NAJNOWSZE METODY LECZENIA NIEDAWNO ZOSTAŁ OTWARTY ODDZIAŁ DENTYSTYCZNY.

Przy klinice

b. Naczelnny Lekarz 30 p. Str. Kaniowskich
DOKTÓR POLSKI

Przy wypadkach przy pracy leczenia darmo.

Przyjęcia: w dniu powszednim od 10—12 i od 4—7 popołudniu. Prócz tego we wtorki i czwartki do 8 w. W niedzielę od 9 — 12 rano.

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY

przy Petersb. sadzie apel.

Jerzy LEWIŃSKI

5, rue Boudreau (przy Opéra) Paris (9^e)

Métro: Opéra Tel. Central 94-37 — 94-66

przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6 w niedzielę od 10-12.

Sprawy karne, cywilne, handlowe i administracyjne. Obrona we wszystkich sądach p. adw. francusk. Pełnomocnictwa. Rozwody. Sprawy ślubne. Tłumaczenia. Korespondenci w Polsce. Akta rejestralne. Spadki. Naturalizacja. Porady listowne i osobiste.

KLINIKA POLSKA

Spodziewamy się twierdzą ci, którzy mają wiarę, gdyż wiara daje nadzieję a w nadziei i tkwi największa moc.

Zwracajcie się do nas ze wszystkimi chorobami, a wyleczymy was.

ALE NIE ZWLEKAJCIE!

bo wiecie musicie, że miliony szkodliwych bakterji gnieździ się nawet w zdrowym naszym organizmie a przy najmniejszej chorobie one się mnożą i grożą naszemu zdrowiu.

W naszej KLINICE są lekarze specjaliści dla wszystkich chorób, jako to:

kobiece, wewnętrzne, dziecięce, skórne, weneryczne, oczne, uszne, gardłowe nosowe.

Są specjalne pokoje dla operowanych w naszej Klinice. Operacyj dokonują profesorowie paryskich i polskich Uniwersytetów.

Klinika posiada GABINET DENTYSTYCZNY zaopatrzony w najnowsze urządzenia techniczne: leczy się chore zęby, wstawia się plombę, nowe zęby złote i białe, koronki i mostki.

Dla robotników znaczne ustępstwo i dogodne warunki.

KLINIKA znajduje się:

62, rue de la Rochefoucauld (róg rue Pigalle)

Métro: PIGALLE

Przyjęcia codziennie od godz. 10-12 i od 2-9 wieczór.

W niedziele i święta od 10-12 i od 2-4 ppl.



Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

Bizuterji Zegarków i

Instrumentów

Muzycznych

ARMAND

Pod Zarządem
Marji
Wdyńskie!

POLECA RODAKOM:

Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy	55 fr.
Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów ..	75 fr.
Zegarek nakręcany co 8 dni, czarny lub niklowy	95 fr.
Zegarek firmy Lip czarny lub niklowy, mechanizm ancre 15 rubinów	145 fr.
Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny	125 fr.
Zegarek, damski, czarny lub niklowy	75 fr.
Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny	95 fr.
Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm ancre, 15 rubinów	165 fr.
633 Budziki	48 — 38 — 30 fr.
236 Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy ..	150 fr.
— 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów	225 fr.
248 Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony. 26 fr. 80 tonów	36 fr.
342 Fonografy	325 fr. 375 fr. 425 fr.
457 Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr. ..	265 fr.
304 Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerałach	6 fr. 10 fr.
317 Brzytwy w doskonałym gatunku	20 fr. 24 fr. 30 fr.
412 Grzebielnice z prawdziwego rogu, mocne ..	7 fr. 12 fr.
447 Szczotki do włosów	10 fr. 12 fr. 14 fr.
502 Lusterka w niklowych ramkach	18 fr.
201 Mydło do golenia w metalowym futerałach	4 fr.
907 Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy ..	8 fr. 12 fr.
612 Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr. 55 fr.
Pędzle do golenia w doskonałym gatunku 6 fr. 9 fr. ..	12 fr. 18 fr.
Bindy do włosów	4 fr. 6 fr.

Dla każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego mandatu (pocztę), który nadesłać należy pod adresem:

ARMAND

**4, rue des Archives
PARIS (4^e)**

Powiększony adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmienając jaką nam sumę przesyłać chcąc a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

Le Gérant: P. NEVEU.

Dr. RYPKO i dawn. Dr. VIALARD

DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, RUE RÉAUMUR, PARIS

Métro: Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple lub République w pobliżu głównych dworców kolejowych.

Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum, zastrzykami, Choroby weneryczne i dróg moczowych: Syfilis. Tryper. Szankier. Choroby krwi, skórne, niemoc płciowa. Choroby nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy. Badanie krwi. Mocz, Ropy i t. p.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz, w niedzielę od 9 rano do 6 wiecz. Mówi się po polsku, francusku, niemiecku. Dla robotników i urzędników ceny niższe.

LECZNICA POLSKA

18, rue Malher. — PARIS-4^e.

DIATERJA. DARSONWALIZACJA, LAMPA KWARCOWA (Górskie słońce) Prześwietlanie promieniami RÖENTGENA

CHOROBY WEWNĘTRZNE: płuc, serca, narządów trawienia, reumatyzm, hemoroidy, żylaki

CHOROBY WENERYCZNE I DRÓG MOCZOWYCH: tryper, szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa

CHOROBY SKÓRY

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA

Wszelkie operacje w najdogodniejszych warunkach Dla bezrobotnych znaczne ulgi

BADANIE KRWI I MOCZU

Przyjęcie codziennie od 9 rano do 8 w. W niedzielę od godz. 9-12.

18, r. Malher, Paris (4^e) w bramie 1-ep.
Métro: St-Paul. Tel.: Arch. 45-33.

SWOJ DO SWEGO

**DLA WYGODY KLIENTELI ZMUSZENI
BYLIŚMY PRZENIEŚĆ**

"POLDOM"

W CENTRUM MIASTA de własnego lokalu.

Polski Dom Handlowy: POLDOM
nowy adres: 12, rue des Panoyaux.
PARIS (XIV^e)
Métro: Menilmontant (blisko Place République)

Adres ten wyciąć i przy zamówieniu nakleić na kopertę.
Otwarte w niedziele i święta do 3-iej.

**NAJLEPSZE I NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPÓW
DLA POLAKÓW**

POLDOM wysyła polakom odwrotną pocztą za zaliczką wszelkie żądane towary, jak również polskie produkty spożywcze.

Gwarancja — Ceny konkurencyjne — Katalogi bezpłatne.

Kto raz kupi, stale zwraca się o wszelkie towary,
Dla zamówienia powyżej 200 franków — piękne premje.

Pierwsza polska szkoła

SAMOCHODOWA im. Hallera

35, rue Boissy-d'Anglas w podwórzu dom 9 1-sze piętro. — PARIS-8^e

(metr. i Nord-Sud: Madeleine. — Autobus AC od dworca Gare du Nord.)

Tylko dyplom naszej szkoły która jednocześnie daje wam prawo do wolnej jazdy po całej Francji a nawet całej Europie i w kraju. może Wam ułatwić do otrzymania dobrej posady.

Nasza szkoła wyucza Was w 14 dn. kursu jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem dyplomu szofera mechanika. Cały kurs kosztuje 250 fr.

UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, tym wysyłamy pocztą kurs lekcji teoretycznych. Ci zaś po zaznajomieniu się z tym kursem przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na Szofera-Mechanika często dajemy posady we Francji i w Polsce polepsząc ich byt. Znajomość jęz. francuskiego nie obowiązuje. Przyjeżdżnym z prowincji, rekomendujemy mieszkanie, od 20 do 25 fr. na tydzień. Informacje wysyłamy bezpłatnie.

Zapisy codziennie od 9-iej do 7 1/2 pól. w niedzielę od 9-5 wieczorem.

Tow. Gen. Druku i Wyd., 71, rue de Rennes, Paris. — 1928